Wydanie A

SŁOWO POLSKIE

Cena 3 zł

ROK II — WROCŁAW, CZWARTEK 20 MARCA 1947 ROKU — NR. 77 (136)

GROŹNA SYTUACJA POWODZIOWA na Dolnym Śląsku

Wody przerwały wały pod Nową Solą — Saperzy i lotnictwo w akcji

Przerwany ruch kolejowy — Wiele miejscowości zagrożonych

Groźny zator lodowy pod Ratowicami o którym donosiliśmy wczoraj spłynął już i kry przeszły przez Wrocław.

Natomiast z Nysy Kładzkiej płynie 3 km kra, której przejście spodziewane jest nad ranem przez Wrocław. Dalszy przybór wody na Odrze pod Wrocławiem.

Na ogół mosty wrocławskie wyszły obronną ręką z naporu kry. Jedynie uszkodzony został most Katedralny, gdzie kry zniosły podpory oraz nieznacznie uszkodzony most Miński.

Dość groźnie przedstawia się sytuacja na wysokości Nowej Soli gdzie utworzył się wielki zator lodowy i wody rozlały się na znacznych przestrzeniach.

Płynące lody zatoru ratowickiego uszkodziły most kolejowy w Laskowicach, gdzie zniesione zostały wszystkie izbice i jedno jarzmo uszkodzone. Ruch pociągów został wstrzymany.

Na rzece Widawie powstały zatory lodowe od Psiego Pola aż po Brodzie. Pod wodą znalazły się miejscowości: Szymanów, Piastów, Głębezyce.

Na zagrożone tereny przybyli saperzy, którzy rozbili zator pod Sulejowem.

Na terenie powiatu Wołów ewakuowano miejscowości Stary Dwór, Jodłowice.

Most w Głogowie zagrożony.

Rzeka Barycza rozlała. Dwie gromady w gminie Luboczyska znalazły się pod wodą.

Niebezpieczna sytuacja wytworzyła się w pobliżu Nowej Soli, gdzie zator lodowy spiętrzył się do dwóch metrów na skutek czego przelały się wody przez lewy brzeg wału.

Saperzy przystąpili do akcji ratowniczej. Sytuacja jest jednak w dalszym ciągu bardzo groźna. Grozi całkowite zalanie Nowej Soli, Kleszówka, Wojciechowa, Modrzyc, Ludwikowa, Przyborowa i Dolnego Korolaka.

Na rzece Baryczy między Miniczem i Żmigrodem woda przerwała wały.

Most kolejowy w Jeloniowie zagrożony. Zamknięto ruch kolejowy.

Na linii kolejowej Oława — Boreczek wstrzymano ruch pociągów na skutek podmycia torów.

W akcji przeciwpowodziowej czynny udział bierze obok saperów lotnictwo, które dokuje rozpoznania terenów zagrożonych powodzią.

Konferencja Moskiewska

Min. Bidault i min. Mołotow

o żądaniach gospodarczych wobec Niemiec

MOSKWA, (obsł. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagr. obradowano w dalszym ciągu nad **ekonomiczną przyszłością Niemiec i nad odszkodowaniami**

W czasie posiedzenia przemawiał przedstawiciel Francji min. **Bidault, — Francja nie zgodzi się na ustalenie centralnego rządu w Niemczech.**

W dalszym ciągu min. Bidault domagał się **połączenia Zagłębia Saary z Francją pod względem gospodarczym i monetarnym. Produkcja węgla w Niemczech winna być znacznie zwiększona,** a węgiel ten będzie się wysyłało do państw sojuszniczych. Natomiast przemysł niemiecki powinien być utrzymany na dotychczasowym poziomie, **a produkcja stali ograniczona do 7,5 milj. ton.**

Delegat radziecki Mołotow — uważa, że przemysł niemiecki powinien zaspokoić potrzeby Niemiec i pokryć odszkodowania wojenne.

Następnie min. Mołotow podkreślił, że **Stany Zjednoczone i Wielka Brytania starają się przeciwdziałać w spłacaniu odszkodowań wojennych i oświadczył,** że Związek Radziecki nie zrezygnuje ze swoich pretensji do odszkodowań wojennych w wysokości 10 miliardów dolarów. Min. Marshall wyraził swój sprzeciw w tej sprawie.

MOSKWA (obsł. wł.) Na wczorajszym wieczornym posiedzeniu Ministrów Spraw Zagr. w Moskwie ministrowie Bevin i Mołotow wypowiedzieli się na temat przyszłości gospodarczej Niemiec. Min. Bevin odrzucił propozycję Mołotowa by odszkodowania były wpłacone z bieżącej produkcji oraz na przeliczenie wartości ich na dolary.

Oświadczył on, że Generalissimus Stalin uprzednio zgodził się na wpłatę odszkodowań z demontażu zakładów przemysłowych. Nie zgodził się on na propozycję Mołotowa zlikwidowania jedności gospodarczej między strefami brytyjską i amerykańską.

W sprawie kontroli Zagłębia Ruhry oświadczył on, że Zagłębie to znajduje się w brytyjskiej strefie okupacyjnej aż do podjęcia nowej decyzji w tej sprawie.

Podkreślił on, że całe Niemcy muszą stanowić jedność gospodarczą a wtedy zostanie uzgodniona kwestia kontroli wszystkich dziedzin życia gospodarczego.

Memorandum do Komisji ONZ

Jak rozwiązać kryzys grecki?

SOFIA, (obsł. wł.). Jak podaje agencja „TASS" partia republikańska wytosowała memoriał do komisji śledczej Rady Bezpieczeństwa, w którym podaje powody jakie doprowadziły do obecnej sytuacji w Grecji,

Memorandum przewiduje zawarcie porozumienia między stronami walczącymi i gwarantuje, że warunki zabezpieczające bezpieczeństwo między stronami walczącymi będzie dotrzymane.

Dalej memorandum proponuje **utworzenie komisji do której weszliby przedstawiciele wszystkich partii. Wycofanie wojsk brytyjskich po utworzeniu nowego rządu, ogłoszenie amnestii i przeprowadzenie wolnych wyborów.**

Przekręca się fakty

BELGRAD (obsł. wł.) Z Salonik donoszą, że Tomasz Zakos, główny świadek oskarżenia, przesłuchiwany przez część delegacji ONZ oświadczył, że jego uprzednie zeznania dotyczące szkolenia partyzantów w Jugosławii nie są zgodne z prawdą. Były one wymuszone przez oficera brytyjskiego. Przedstawiciele Polski i ZSRR zażądali powtórnego przesłuchania Zakosa przez całą komisję śledczą ONZ.

Skarga Albanii na Grecję

NOWY JORK (obsł. wł.) — Do Rady Bezpieczeństwa wpłynęła skarga Albanii na Grecję z powodu naruszenia albańskich wód terytorialnych przez jednostki floty greckiej.

Podróże kształcą

ATENY. (Obsł. wł.) — Do Aten przybył perski minister Spr. Zagr. **Gange,** który po odbyciu rozmów z **min. spr. zagr. Tsaldarisem,** udał się na wycieczkę po Morzu Śródziemnym, zwiedzając Smyrnę, Aleksandrię i inne porty.

Nowy plan atomowy

NOWY JORK (obsł. wł.) — Po trzymiesięcznej przerwie rozpoczęła obrady Komisja Atomowa ONZ pod przewodnictwem delegata radzieckiego Gromyko.

Ponieważ ZSRR nie zgodził się na plan opracowany przez Komisję Atomową — przystąpiono przeto do opracowania nowego planu, który zostanie przedstawiony na Generalnym Zgromadzeniu we wrześniu.

Traktat z Japonią

WASZYNGTON. (Obsł. wł.) — Podsekretarz Stanu **Adreson** oświadczył że w ministerstwie Spr. Zagr. przygotowuje się obecnie traktat z Japonią

Nowy rząd belgijski

BRUKSELA. (bsł. wł.) — **Wczoraj po południu w Brukseli został utworzony nowy gabinet belgijski, w skład którego weszło 8 socjalistów, 9 chrześcijańskich demokratów i 2 bezpartyjnych. Tekę ministra spraw zagranicznych objął premier belgijski Spaak, tekę ministra oświaty otrzymał premier byłego rządu belgijskiego.**

B. min. spr. zagr. Ukrainy Korniejczuk

o granicy nad Odrą i Nysą

MOSKWA (obsł. wł.) B. min. spr. zagr. republiki ukraińskiej Korniejczuk odpowiedział na ankietę Polskiej Agencji Prasowej w sprawie granic na Odrze i Nysie. Oświadczył on, że *jedynie obecne granice zachodnie Polski są słuszne i możliwe do przyjęcia.*

Naród polski dał tak duży wkład do walki z Niemcami i doznał tylu nieszczęść i cierpień w ciągu wieków, że granice te staną się aktem sprawiedliwości dziejowej i istotnym elementem bezpieczeństwa. Cały naród ukraiński podziela tę opinię.

Kto rządzi St. Zjednoczonymi?

W okresie, gdy w Ameryce Południowej i Środkowej sygnalizowany jest wzrost sił lewicowych, w Stanach Zjednoczonych sfery wielkich banków, trustów przemysłowych i wielkich przedsiębiorstw komunikacyjnych **uzyskują coraz większe wpływy na władzę.**

Nieszczęściem Stanów Zjednoczonych **był brak męża stanu wielkiego formatu po śmierci prezydenta Roosevelta.** Jego następca **nie potrafił się oprzeć tym kołom,** które chciały przekreślić owoce polityki społecznej i ekonomicznej wielkiego Prezydenta

Nastąpiło powolne „wyłuskiwanie" najbliższych współpracowników Franklina Roosevelta, a miejsca ich poczęli zajmować fanatycy i wrogowie postępu w typie **Telmadge Bilbo czy Connaly.**

Odszedł **Henry Wallace,** który stanął na czele tygodnika **„New Republic"**, aby wstrząsnąć sumieniem Ameryki. Głos jego dochodzi do szerokich mas, które strajkami manifestują **swe niezadowolenie z kursu polityki gospodarczej** (niewielka zwyżka płac anulowana całkowicie przez nadmierną zwyżkę cen, znaczny spadek produkcji itd.). W roku 1946 na terenie USA naliczono **4.630 strajków** — czyli o **350% więcej niż w roku 1945.** Gigantyczny strajk węglowy wstrząsnął całą gospodarką Ameryki i odbił się na wszystkich niemal rynkach świata.

Masy wiedzą, że **dochody wielkich koncernów rosną.** W roku 1946 koncerny te zarobiły **15 miliardów dolarów, a więc o 6 miliardów więcej niż w roku 1946,** w którym było o wiele mniej strajków. W tym samym okresie amerykański świat **pracowniczy stracił 120.000.000 dni roboczych.** Produkcja zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1943 do 68,4%.

W Stanach Zjednoczonych następuje w dalszym ciągu **koncentracja kapitałów** w rękach niewielkiego kręgu ludzi. Spośród **140.000.000 Amerykanów — „wyższe 10.000 posiada 25% wszystkich akcji, a 75.000.000 osób — 50% akcji.** Czyli że **85.000 osób posiada 75% akcji i może decydująco wpływać na gospodarkę kraju.**

Trusty i wielkie banki mają dziś duży wpływ na politykę Stanów Zjednoczonych. Dyktują one też wytyczne polityki zagranicznej USA. — Stąd wypływa imperializm Stanów Zjednoczonych przejawiający się w szukaniu baz w całym świecie. **Stany Zjednoczone pragną sobie zapewnić panowanie nad Japonią, gdzie rządzi wszechwładnie ku wielkiemu niezadowoleniu Anglików Mac Arthur,** amerykańskie wpływy są zarzewiem niepokoju w **Chinach, Vietnamie i na Bliskim Wschodzie.**

W swej ekspansji ekonomicznej Stany Zjednoczone idą przede wszystkim na opanowanie rynków, **które były dotychczas sferami wpływów brytyjskich.**

Przeciwko tym sferom kapitalistyczno-monopolistycznym w Stanach Zjednoczonych **powstaje coraz silniejsza opozycja krystalizująca się koło Henry Wallace.**

Stany Zjednoczone stoją niewątpliwie w przededniu **wielkiej próby sił między światem postępu, a światem egoizmu dolarowego.**

ZDZISŁAW JANKOWSKI

OD REDAKCJI

W dniu wczorajszym redakcja nasza pracowała w nader trudnych warunkach.

Brak prądu elektrycznego unieruchomił nasz dalekopis oraz uniemożliwił odbiór radiowy.

Równocześnie unieruchomiony został dalekopis PAP oraz przerwana komunikacja telefoniczna z Warszawą, Katowicami i Krakowem.

Otchłań zbrodni
Hoessa

Co to czwarty rok wojny i więzień 206 jeszcze żyje?

Zeznaje dalej świadek Edward Wrona. Podczas mojej pracy zdarzył się wypadek. Zameldowałem o tym blokowemu. Wezwano mnie na oddział polityczny. Miałem obowiązek zameldować się urzędnikowi i podać swój numer. Urzędnik słysząc, że mam nr 206, zawołał ze zdumieniem.

„Co to czwarty rok wojny i więzień 206 jeszcze żyje? Czy ty wiesz, że uczciwy i porządny więzień może żyć w obozie tylko 3 miesiące?"

Wypadki samobójstw w obozie były bardzo częste. Pozbawiało się życia kilkanaście osób dziennie. Znam wypadki, że więźniowie publicznie, na oczach wszystkich *podcinali sobie żyły*, zachęcani do tego przez SS-manów.

Ślub więźnia

W roku 1944 rozeszła się w obozie sensacyjna wiadomość o mającym nastąpić *ślubie więźnia*. W obozie przebywał pewien więzień niemiecki, który zawarł związek małżeński z Hiszpanką. *Mieli dziecko*. Kobieta starała się w Rzeszy o *środki utrzymania dla siebie i dziecka*. Prawo niemieckie nie uznawało związków małżeńskich, zawartych poza granicami Niemiec.

Więźniowi pozwolono na ślub w obozie, według praw niemieckich. W 3-tygodnia po ślubie *więźnia rozstrzelano*. Hoess podpisywał wszystkie wyroki śmierci. Jeżeli chodzi o pracę konspiracyjną w obozie, to dodam do zeznań innych świadków, że konspiracja *była tak nieugięta i organizacja tak sprawna, że odbywały się nawet msze św. odprawiane na strychu bloku 18.*

Dymy nad Birkenau mówiły prawdę

Następnym świadkiem jest Jugosłowianka, *Novka Vuksanowicz*, sekretarz sądu ludowego w Belgradzie. *Świadek należała do ruchu oporu od pierwszej chwili wojny z Niemcami. Brała czynny udział w walkach partyzanckich na tyłach armii niemieckiej. Schwytana, była dwa lata w więzieniu, po czym 24 czerwca 1943 r została przewieziona do obozu.* Widok obozu był od pierwszej chwili wstrząsający. Spostrzegła niekończące się kolumny ostrzyżonych i bosych kobiet. Dymy i płomienie nad Birkenau powiedziały prawdę. Kobiety te szły do komór gazowych. Jugosłowiankom *odebrano wszystkie rzeczy przywiezione z kraju, dano pasiaki, na rękach wytatuowano numery.*

Zaczęła się praca w obozie. Już następnego dnia były świadkami wybierania kobiet przeznaczonych do krematorium. Było to tak straszne, mówi świadek, że scena ta pozostanie mi w pamięci do końca życia. *Matkom odbierano dzieci, krzyki słychać było w całym obozie.*

Praca była ciężka, byłyśmy głodne i bezsilne i nie chciałyśmy pracować dla okupanta.

Zaprzyjaźniłyśmy się z kobietami innych narodowości, które tak samo cierpiały jak my, Jugosłowianki. Próbowałyśmy sabotować pracę, *ale niemieckie kryminalistki - kapo i dozorczynie ustawicznie nas pilnowały.* Byłam świadkiem, jak kilka kobiet *zostało rozszarpanych przez psy.*

Praca od wczesnego rana do późnego wieczora, 125 gr chleba, pół litra zupy z brukwi, to był ich faszystowski raj — mówi świadek głosem pełnym głębokiego bólu.

Prowadzą do krematorium kobiety

Pewnej nocy rozległy się w obozie straszne krzyki. Dowiedziałyśmy się, że *prowadzą do krematorium kobiety ze Związku Radzieckiego, Polski, Czech i inne.*

Zdecydowałyśmy się: my tak się nie damy wyprowadzić. Będziemy się bić. *Pójdziemy na karabiny, niech nas zabiją jak ludzi, ale nie damy się wlec do krematorium.* Tej nocy nasz blok oszczędzono. W dniu 22 września byłam świadkiem jak prowadzono do krematorium dzieci *w wieku przeciętnie lat 5-ciu, było ich 8.000.* Zostawiły swoje prochy i kości na polach Oświęcimia.

Mocne i pełne grozy

Przy życiu pozostało ich około 100. Tak w walce o wolność obok innych europejskich narodów i myśmy po obozach koncentracyjnych zostawili swoje życie, razem z przedstawicielami bratnich nam narodów sowieckich, narodu polskiego, czechosłowackiego i innych. Zeznania pani Vuksanovicz wywarły bardzo silne wrażenie, bowiem *były mocne i pełne bólu i gniewu.*

W dalszym ciągu procesu Hoessa zeznawał Jan Kaszyński, kapitan MO. Zeznaje on, jak więźniów *zmuszano z ładunkiem 5 cegieł do biegu marszowego.*

Hoess obserwował ten bieg i *kopnięciem „pomagał" tym, którzy padali.*

W porze obiadowej urządzano stale apele, toteż więźniowie wracali *głodni do pracy.*

Następny świadek Paweł Waszke był przydzielony do stolarni, gdzie wykonywał *rozmaite przedmioty dla Hoessa.* Następnie był pomocnikiem ogrodnika Hoessa.

W roku 1944, kiedy sprowadzano całymi transportami Żydów z Węgier, Hoess często przechodził przez ogród, wracając z obozu. *Buty miał zwykle poplamione krwią.*

Na terenie garbarni był magazyn rzeczy, zrabowanych Żydom. *Hoess obficie czerpał z tego magazynu.* Żona Hoessa biła zatrudnionych w jej domu więźniów.

Czy nie wiesz, że uczciwy porządny więzień może żyć w obozie 3 miesiące

Największa katownia

Na rozprawie południowej zeznawał dr Milan Cunder obywatel jugosłowiański. Świadek przebywał w obozie Sachsenhausen, gdzie jako lekarz zatrudniony był w szpitalu. Tam miał możność stykania się z przywożonymi tam oświęcimiakami.

Na terenie *Sachsenhausen obóz oświęcimski miał już swą ustaloną markę.* Uważany był *za największą katownię.*

Sterylizowanie kobiet

Przeprowadzając badania zwłok kobiet przywiezionych z Oświęcimia dr Cunder stwierdził, że *były one poddawane sterylizacji.* O pochodzeniu zwłok świadczył tatuaż.

Następnie lekarz opisuje pierwszy wypadek sekcjonowania zwłok kobiety, która poddana była sterylizacji.

Jak się wyraża lekarz — na widok zwłok tak się przeraził, *że ręka w której trzymał lancet zawisła w powietrzu.*

Przez dłuższy czas *nie mógł ochłonąć ze zgrozy.*

Następnie badając skutki sterylizacji — stwierdził, że jajniki uległy zanikowi a w obrębie jajowodu nastąpiło całkowite zwyrodnienie.

Trudno wprost opisać, jak *sterylizacja odbiła się na wyglądzie kobiety.*

Sterylizacji dokonywano przy *pomocy promieni Roentgena.* Więźniarki z Oświęcimia łatwo można było rozpoznać, gdyż były straszliwie wychudzone, brudne i obdarte.

Transporty oświęcimiaków odbywały się w potwornych warunkach. Do jednego wagonu *załadowywano po 160 osób.* W jednym tylko wagonie po otwarciu świadek *naliczył 40 trupów.* Większość zmarła na skutek uduszenia.

Jedni dusili drugich, aby było więcej powietrza.

Akcja sprawozdawcza i wybory do władz partyjnych PPR w kraju

WARSZAWA, (PAP). Zgodnie ze statutem PPR odbywają się obecnie w Polskiej Partii Robotniczej w całym kraju zebrania i konferencje sprawozdawcze na różnych szczeblach organizacyjnych.

Wielki wzrost członków zrzeszonych w Polskiej Partii Robotniczej, jaki dał się zauważyć w ciągu ostatniego roku oraz wzmożona aktywność, jaką przejawiała PPR w życiu politycznym i gospodarczym kraju, zwłaszcza w okresie przedwyborczym, sumowane są obecnie w akcji sprawozdawczej, dając właściwy obraz osiągnięcia tego dorobku.

Należy nadmienić, że **ilość członków PPR wzrosła w ciągu roku z 200 tys. do ponad 400 tys. osób.**

W ciągu lutego zebrania takie objęły najmniejsze ogniwa organizacyjne, jak koła partyjne. Komitety fabryczne i gminne. Duża frekwencja, wyczerpująca ocena pracy dotychczasowej oraz ożywiona, nacechowana głęboką troską o dalszy rozwój państwa — dyskusja, wytyczająca plan pracy na przyszłość, cechowały przebieg tych obrad.

Jednocześnie wybierano w tajnym głosowaniu (jak to przewiduje statut) nowe władze wyżej wymienionych ogniw. Poza starymi działaczami, wybór często padał na ludzi nowych, którzy wyróżnili się szczególną aktywnością w pracy zawodowej i społecznej oraz cieszą się autorytetem i popularnością zarówno wśród członków partii, jak i rzesz bezpartyjnych.

W ciągu b. m. zwoływane są konferencje sprawozdawcze w skali powiatowej oraz dzielnicowej i miejskiej w miastach niewydzielonych.

Jak donoszą nam z woj. warszawskiego, krakowskiego i poznańskiego w zebraniach tych bierze udział przeciętnie około 300 delegatów, wybranych w tajnych wyborach na zebraniach, odbytych w ogniwach niższych

Wyjazd Niemek do USA

NOWY JORK. (PAP) — Według oświadczenia szefa biura, wydającego zezwolenia na wyjazd do USA Franka Knoxa, około 6 tysięcy niemieckich narzeczonych bądź też żon żołnierzy amerykańskich uda się w bieżącym roku do Stanów Zjednoczonych.

Co dzień niesie

Ministrowie uśmiechają się

Moskiewski korespondent dziennika „Manchester Guardian" Worth w następujący sposób reasumuje dotychczasowy przebieg konferencji moskiewskiej:

„Mowa Trumana stworzyła na kilka dni pewne zamieszanie w kołach konferencji moskiewskiej, a niektóre z bardziej śmiałych teorii, wysuwanych już na początku obrad, zaczęły krążyć z potrojoną siłą.

Należy jednak rozróżnić dwie sprawy, mianowicie problem amerykańsko radzieckich stosunków oraz — co brzmi nieco paradoksalnie — mniejszy problem niemiecki.

Od pierwszej chwili można było zaobserwować, że między ministrami spraw zagranicznych zawarto pewnego rodzaju układ dżentelmeński przewidujący nie mieszanie ze sobą tych dwu problemów.

Jak gdyby na potwierdzenie tego prasa radziecka opublikowała wczoraj zbiorowe zdjęcie wszystkich ministrów, uśmiechających się nader pogodnie.

Można więc już dzisiaj śmiało określić, że konferencja moskiewska przeszła przez swój chrzest bojowy. Mowa Trumana nie storpedowała obrad. Problem niemiecki nie został odsunięty na plan dalszy. Problemu Chin nie włączono do porządku dziennego obrad. Uwaga ministrów i rzeczoznawców skupiła się wyłącznie na sprawach Niemiec i Austrii.

Wiele problemów, które dotychczas były uważane za nierozwiązalne, obecnie uzgadnia się w duchu kompromisu i wzajemnych ustępstw. Konferencja moskiewska nabiera z każdym dniem tempa i należy się już dzisiaj poważnie liczyć z przyśpieszeniem tempa jej obrad i zakończeniem w terminie znacznie wcześniejszym niż połowa przyszłego roku.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech dotychczasowego przebiegu obrad były rezolucje i propozycje, wysunięte przede wszystkim przez Marshalla, Mołotowa i Bevina w sprawie demilitaryzacji, denazyfikacji i osób wysiedlonych. Projekty te nie różnią się, jak to pierwotnie przypuszczano, od siebie w kwestiach zasadniczych. Można powiedzieć, że różnią się ono ilościowo, ale nie jakościowo. Nawet tak rozbieżny problem, jak federalizacja czy centralizacja Niemiec zaczyna być traktowany coraz bardziej kompromisowo. Świat dyplomatyczny zaczyna się przekonywać, że w każdej sprawie znaleźć można arystotelesowski złoty środek, tak niezbędny dla załagodzenia rozbieżności i ostatecznego wykończenia gmachu pokoju.

Co się tymczasem dzieje na sali obrad w Moskwie? Dyskusje na razie odbywają się powoli, ale szybko zmieniają się za to problemy. Wiele spraw przekazuje się komisjom rzeczoznawców, aby po przepracowaniu znalazły się znowu na stole obrad Wielkiej Czwórki. Pojedynki słowne odbywają się na ogół jedynie między Bevinem i Mołotowem, podczas gdy Marshall i Bidault wstrzymują się od głosu, aby nie zaostrzać polemiki. Marshall próbował przy tym wprowadzić nową technikę, któraby znacznie przyśpieszyła obrady, to jest rozdawanie gotowych już oświadczeń. W ten sposób konferencja moskiewska zyskałaby sobie miano niemej konferencji. Niestety, projekt jego nie znalazł powszechnej aprobaty.

Bidaulta cechuje małomówność, co na ogół nie jest cechą tego męża stanu. W rozmowie z dziennikarzami oświadczył on, że wstrzymuje się od głosu nieraz siłą, bo uważa, że i tak na konferencji porusza się wiele rzeczy zupełnie zbędnych. Bidault sądzi że Francja powinna w Moskwie odgrywać rolę mediacyjną.

Hasłem wszystkich ministrów jest: spotykamy się w połowie drogi. Dlatego uśmiechają się pogodnie ze szpalt dzienników moskiewskich, a z nimi uśmiecha się cały świat. „Et por si muove" — jakby powiedział Galileusz. Jednak konferencja się porusza, i to porusza się naprzód.

(L. G)

Na widowni politycznej

W KRAJU

MINISTER SPRAW ZAGRANICZNYCH Zygmunt Modzelewski przyjął posła Szwecji w Warszawie p. Claes Westringa.

Z OKAZJI pierwszej rocznicy podpisania układu o wzajemnej pomocy między Polską a Jugosławią, Komitet Słowiański w Polsce wysłał depeszę do Komitetu Słowiańskiego w Jugosławii.

MINISTER APROWIZACJI I HANDLU ob. Lechowicz przyjął przedstawicieli prasy zagranicznej na konferencji prasowej. Obecni byli korespondenci prasy angielskiej, amerykańskiej, jugosłowiańskiej, holenderskiej, francuskiej, szwedzkiej i szwajcarskiej. Minister Lechowicz zagaił konferencję, charakteryzując warunki aprowizacyjne Polski i obecne trudności, jakie istnieją na tym odcinku.

Naczelnik Dobrzański w dłuższym referacie omówił bieżącą sytuację aprowizacyjną kraju.

DELEGACJA MIĘDZYNARODOWE GO BIURA PRACY w Genewie, przybyła na Śląsk, aby nawiązać kontakt z tutejszymi związkami zawodowymi oraz zakładami pracy i radami zakładowymi.

NA PLENARNYM posiedzeniu prezydium KCZZ został przyjęty nowy projekt ordynacji wyborczej do Rad Zakładowych, który to projekt przesłano Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej.

W DRUGIM DNIU posiedzenia sejmowej komisji skarbowo - budżetowej, posłowie Wyrzykowski (SL), Cieślak (SL), Krygier (PPS), Sadłowski (SP) i Klec (PSL „Nowe Wyzwolenie") — referowali dekrety ogłoszone po ostatniej sesji KRN. Komisja postanowiła wystąpić na plenum Sejmu z wnioskiem o zatwierdzenie tych dekretów.

Komisja wezwała ponadto Rząd do przedłożenia na okres dwuletni dekretu o podatkach komunalnych, pozwalający samorządom na pobieranie podatku 10 proc. od spożycia w zakładach gastronomicznych.

W KRAKOWIE z okazji Święta Narodowego Węgier odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Instytut Naukowy Węgierski. Prof. Tibor Cserba wygłosił prelekcję: „Ludwik Kossuth, demokrata węgierski".

ZA GRANICĄ

FRANCJA. Francuskie Zgromadzenie Narodowe **uchwaliło 420 głosami votum zaufania dla polityki rządu w Indochinach. Komuniści wstrzymali się od głosowania.** W francuskich kołach rządowych przypuszcza się, że stanowisko komunistów może spowodować dymisję premiera Ramadier'a. Po naradzie rządu — Ramadier oświadczył, że kryzys rządowy został zażegnany.

ANGLIA. Jak donoszą z Londynu w miesiącu lutym b. r. — 735 obcokrajowców otrzymało obywatelstwo brytyjskie. W tym — 338 Niemców, 144 Austriaków, 38 Polaków, 32 Węgrów, 9 Amerykanów i 25 bezpaństwowych.

ANGLIA. — Wkrótce wejdzie tu w życie ustawa o demokratyzacji floty brytyjskiej. Ustawa ta przewiduje m. in. szybsze awanse — szeregowych.

CHINY. Jak podało Chińskie Ministerstwo Informacji wojska rządowe wkroczyły do Je - Nan, stolicy terenów objętych przez komunistów. Walki o to miasto trwały od 11-go marca.

J. Osterwa ciężko chory

WARSZAWA. — Juliusz Osterwa, znakomity aktor i dyrektor teatru im. J. Słowackiego w Krakowie przebywa obecnie w Państwowej Lecznicy św. Józefa przy ul. Hożej w Warszawie. Stan **zdrowia Osterwy budzi poważne obawy.**

Spekulacja cukrem pozbawiona jest wszelkich podstaw

Ministerstwo Aprowizacji ogłosiło komunikat w którym stwierdza, że tegoroczna kampania przeszła wszelkie oczekiwania. Wyprodukowano 360.000 ton cukru, co pozwala nie tylko na całkowite pokrycie zapotrzebowanie wewnętrznego rynku ale i na eksport.

Jeżeli chwilowo w pewnych składach brak cukru, to nastąpiło to na skutek trudności komunikacyjnych spowodowanych mrozami.

Spekulacja cukrem pozbawiona jest wszelkich podstaw, gdyż w najbliższym czasie cukier dowieziony będzie do miast w dostatecznej ilości.

(ski).

Diagnoza chwili

Romantyzm czynu zbiorowego i polski indywidualizm

Przeżywamy jeden z najosobliwszych momentów w dziejach naszych. Odbywa się wielka *przemiana struktury społecznej i gospodarczej* naszych ziem. Równolegle następuje *przemiana psychiczna naszego narodu.*

Żyjemy niewątpliwie w *okresie przejściowym „na zakręcie dziejów"* jak to trafnie określił m. in. inż. *Eugeniusz Kwiatkowski.*

Głęboki ten znawca naszych stosunków społeczno-gospodarczych w broszurze swej *„Pięć tez gospodarczych nowej Polski"* cytuje znakomitego pisarza i krytyka francuskiego *Hipolita Taine'a,* który stwierdził, że sprawdzianem inteligencji zbiorowej każdego pokolenia, każdej epoki jest uzdolnienie do *sformułowania w kilku najbardziej dominujących i skondensowanych ideach, tendencjach czy faktach całej treści życia, całej wewnętrznej wartości, całego sensu wysiłku tego właśnie pokolenia czy tej epoki.*

Otóż naród polski stanął wobec konieczności zdefiniowania dominujących, *najbardziej zasadniczych idei,* które mają być jego drogowskazami na okres najbliższy.

Odrabianie zaległości

Niewątpliwie, zdajemy sobie wszyscy doskonale sprawę z tego, że najważniejszym naszym zadaniem jest *„odrabianie zaległości".* I to zarówno wojennych, jak i przedwojennych.

Byliśmy narodem o *niezwykle nierównej linii pochodu kulturalnego.* Mieliśmy *znakomitych uczonych, pisarzy i artystów, bardzo oświeconą klasę inteligencką,* obok *dużego procentu analfabetów.* Mieliśmy *postępową klasę robotniczą, wielu oświeconych właścian obok obskurantyzmu wśród warstw mieszczańskich.*

Mieliśmy duże zadatki postępu technicznego obok olbrzymich zaniedbań na tym polu. Mieliśmy zacofane rolnictwo obok gospodarstw wzorowych. Mieliśmy ultra-nowoczesne szpitale obok bardzo prymitywnych. Mieliśmy najbardziej nowoczesne parowce obok przestarzałych „wraków" morskich.

We wszystkich niemal dziedzinach byliśmy dopiero na dorobku. Olbrzymi postęp naszej nauki czy kultury i sztuki — był *dysproporcjonalnie rażący z niskim stanem naszego uzbrojenia technicznego czy powszechnej wiedzy gospodarowania na roli, a nie w majątkach elitarnych.*

Tymczasem czasy nowe wymagają, by kultura opierała się na masach najszerszych, by brały one udział nie tylko w biernym przyswajaniu jej dorobku, ale również w wytwarzaniu nowych walorów.

Aby masy mogły to osiągnąć — trzeba im zapewnić wyższy poziom dobrobytu niż ten, jaki rozpaczliwie sygnalizowały przed wojną sejsmografy Instytutu w Puławach, meldunki ze wsi wołyńskiej czy wieści z lepianek robotniczych przedmieścia gdyńskiego czy sosnowieckich domków.

Dobrobyt milionów

Ten dobrobyt milonów ludzi dobrej woli, tych ludzi, którzy garną się dziś do Nowej Polski z całego świata — *może być tylko dziełem czynu zbiorowego.*

Wiele jest jeszcze w naszej psychice zastarzałych urazów. Obawiamy się słowa *„zbiorowość",* gdyż widzimy w niej zagrożenie wszelkiego indywidualizmu, a jesteśmy przecież narodem największych indywidualistów świata, ludzi upartych i przekornych, którym trudno się zdobyć na społeczne, zgodne współżycie i współdziałanie gospodarcze.

Nieufność atawistyczna

W zakamarkach naszej świadomości tkwi nieufność do tego pojęcia „zbiorowego wysiłku", która być może jest też *atawistycznym urazem z tych czasów, gdy „zbiorowy wysiłek" wychodził na pożytek jednostce, a nie ogółowi.*

Tymczasem czasy nowe symbolizuje *czyn zbiorowy.* Wielkich dzieł niepodobna dokonać wysiłkiem indywidualnym. Musimy mobilizować cały naród i ubiegać się o pomoc z zewnątrz.

Musi nastąpić głęboka przemiana naszej psychiki. W wielkich planach inwestycyjnych, budowlanych, gospodarczych — *nie upatrujmy zamachu na nasze życie indywidualne.* Nowych autostrad polskich nie będą budować skoszarowani niewolnicy, *lecz ludzie wolni.*

Musimy wydobyć z siebie *romantyzm wielkiego czynu zbiorowego* już nie bohaterstwa na polu bitwy czy w walce podziemnej, lecz wielkiego wysiłku gospodarczego.

Kanał Dunaj — Odra

Czy nie zapali naszej wyobraźni wizja gigantycznego dzieła — złączenia Dunaju i Odry w jeden system wodny — przebicia nowej drogi z Bałtyku na Morze Czarne? Dzieło to ożywi naszą Odrę tysiącem statków o flagach wielu państw. Fale tej rzeki będą pracowały dla naszego dobrobytu, tak jak dziś pracuje tu traktor czy obrabiarka.

Budowa kanału jest wielkim czynem zbiorowym dwu narodów. Otwiera ona nowe drogi węglowi polskiemu, którego eksport za dwa lata wyniesie 40 milonów ton.

Poezja nowoczesna czy film modernistyczny chętnie posługiwał się akcesoriami kolejowymi.

Czyż zwrotnicą i sygnałem nowych naszych poczynań nie jest wiadomość, iż kolejnictwo *rzuca 16 miliardów złotych na budowę nowych linii kolejowych, mostów, dworców?*

Że opaszemy Polskę nowymi srebrnymi wstęgami, po których będą wagony PAFAWAGU i lokomotywy Cegielskiego przewozić wyroby polskich fabryk?

Czy wiecie, że przewiduje się *„skok" w kolejnictwie z 18.300 km linii kolejowych na 22.900 km?*

Zamierzenie wielkie.

Autostrady

Przyszłe polskie samochody sunąć będą po szerokich asfaltowych autostradach.

Oto trasuje się już autostradę *Łódź — Warszawa.* Druga autostrada połączy *Łódź z Poznaniem i Wrocławiem.*

A na kongresie turystycznym w Zakopanem uchwalono projekt *budowy 1.000 kilometrowej drogi karpacko sudeckiej o 1.000 km długości od Głuchowa do Nysy Łużyckiej.*

Warszawskie drapacze chmur

W Warszawie rozpisano już konkursy na nowe drapacze chmur, które staną w dzielnicy „City". Powstanie wspaniała Oś Saska — na linii *Belweder — Zamek* i nowa dzielnica uniwersytecka. Przygotowuje się intensywnie budowa pałacu *„Słowa Polskiego"* w Warszawie.

To wszystko są tylko fragmenty wielkich dzieł, które niesie nam przyszłość.

Dzieła te tworzyć będziemy wspólnym wysiłkiem. Lecz bynajmniej — nie zapominajmy, że *drugą dominantą naszej współczesności polskiej* jest pragnienie zachowania pełnej *równowagi między gospodarką państwową, spółdzielczą i prywatną.*

Obok wielkich dzieł wysiłku zbiorowego rozwijać się będzie życie indywidualne. Nikt nie chce skoszarować robotników ani odebrać wieśniakom własności rolnej. Indywidualność życia prywatnego oraz indywidualna działalność gospodarcza w ramach zakreślonych przez ustawy — *jest w pełni gwarantowana.*

Wielkie roboty publiczne raczej *wzmogą działalność prywatną* — gdyż zwiększy się krąg osób mających wyższe zarobki.

Polskie pragnienie zachowania pełnej indywidualności w niczym nie może być zagrożone przez konieczność gospodarczą czasów nowych dokonywania koncentracji gospodarczej wielkich warsztatów pracy.

ZBIGNIEW GROTOWSKI.

Należy wykrzesać w Narodzie Polskim entuzjazm dla wielkich dzieł Pokoju i Postępu

Odrobić zaległości techniczne

U naszego sąsiada czechosłowackiego

OSTATNIA LUKA W ŁAŃCUCHU

Premier Czechosłowacji — Gottwald wygłosił wczoraj w miejscowości górniczej Kładko przemówienie, w którym stwierdził, że pakt czechosłowacko — polski ma niezwykle ważne znaczenie w dziele obrony przed Niemcami i wypełnia ostatnią lukę w łańcuchu układów, skierowanych przeciwko agresji niemieckiej.

„Wytyczne czechosłowackiej polityki zagranicznej — powiedział Gottwald — wynikają z rzetelnego przestrzegania zobowiązań sojuszniczych wobec Z.S.R.R., Polski, Jugosławii i z przyjaznych uczuć w stosunku do Bułgarii.

Polityka ta, która przede wszystkim opiera się na przyjaźni z Z.S.R.R., daje gwarancję, iż nie dojdzie do drugiego Monachium. Kiedyś — ciągnął dalej Gottwald — byliśmy otoczeni przez Niemcy z 3-ch stron. Do tego dochodziły jeszcze faszystowskie Węgry — Horthy'ego i Polska — Becka". Nawiązując do zawarcia traktatu z Polską, prem. Gottwald dodał: „Dziś sąsiadujemy na naszej północnej granicy aż do Karpackiej Ukrainy z demokratycznym sojusznikiem — Polską".

Przechodząc do zagadnienia przyszłości Niemiec, prem. Gottwald poruszył konieczność przeprowadzenia denazyfikacji w tym kraju, której nie można osiągnąć bez likwidacji trustów junkrów i magnatów.

TELEGRAMY

W związku z podpisaniem paktu czechosłowacko — polskiego, premier Gottwald otrzymuje codziennie z całej republiki czechosłowackiej, mnóstwo telegramów, wyrażających mu podziękowanie za zawarcie sojuszu z Polską.

Telegramy te dowodzą, że sojusz z Polską był naprawdę życzeniem obu Narodów i stanowił coś więcej, niż zwyczajny akt dyplomatyczny.

ROBOTNICY PRASCY O PAKCIE

Rada zakładowa upaństwowionych przedsiębiorstw przemysłowych Kolben — Danek w Pradze, przesłała na ręce ambasadora R. P. w Pradze Wierbłowskiego list, w którym wyraziła swą radość z powodu podpisania czechosłowacko — polskiego paktu przyjaźni i wzajemnej pomocy, pisząc: „Jesteśmy szczęśliwi, że właśnie te dwa Państwa: — Czechosłowacja i Polska — burzą zaporę, dzielącą Narody Słowiańskie i dążą wspólnie ze Związkiem Radzieckim do stworzenia silnego muru obronnego — słowiańszczyzny, przeciwko zaborczości niemieckiego imper[illegible]".

ODDAJCIE NAM ŻONĘ HEYDRICHA!

Żydowska gmina wyznaniowa w Czechosłowacji, zwróciła się do władz czechosłowackich z wnioskiem, aby odpowiednie czynniki zażądały wydania żony byłego protektora Czech i Moraw — Małgorzaty Heydrich, która w czasie okupacji niemieckiej przebywała na terytorium Czech i prześladowała ludzi pochodzenia żydowskiego.

Żydzi czescy żądają, aby ministerstwo spraw wewnętrznych — wciągnęło na podstawie [illegible] międzynarodowej Małgorzatę Heydrich, przebywającą obecnie na wolności w brytyjskiej strefie okupacyjnej, na listę — zbrodniarzy wojennych.

OSIĄGNIĘCIA PRZEMYSŁU CZESKIEGO

Zgodnie z opublikowaną wiadomością przemysł czeski osiągnął w roku 1946 *75 — 80 procent stanu produkcji w latach przedwojennych.*

W roku 1945 ogólna produkcja przemysłu czeskiego wynosiła 55—60 proc. stanu przedwojennego.

Największe sukcesy zanotowano w hutnictwie, przemyśle metalurgicznym cementowym i szklanym. W dziedzinie produkcji artykułów pierwszej potrzeby pewien wzrost zanotowano tylko w przemyśle *włókienniczym i skórnym.* Import osiągnął 91,5 milionów koron a więc o 15,5 procent więcej niż w r. 1945, eksport — 168 milionów koron a więc o 20 proc. więcej niż w r. 1945.

(LG).

Komisja dla spraw kanału Lamanche

LONDYN. (Obsł. wł.) — Parlament brytyjski uchwalił utworzenie **komisji dla spraw kanału La Manche.** Komisja zajmie się sprawami gospodarczymi, obronnymi i ekonomicznymi związanymi z kanałem. W skład jej wejdą członkowie wszystkich partii. Przewiduje się, że w parlamencie francuskim zostanie utworzona podobna komisja.

Wśród czasopism

Poezja Rosyjska — Jeszcze egzystencjalizm — Staff w Krakowie — Orkiestry symfoniczne czy teatry muzyczne?

Po ukazaniu się antologii współczesnej poezji francuskiej **Adama Ważyka** w wydawnictwie **„Wiedzy"**, **„Czytelnik"** wydaje wkrótce antologię poezji rosyjskiej z przedmową **Leona Gomolickiego.** Fragmenty tej przedmowy p.t. „Dwieście lat poezji rosyjskiej" drukuje **KUŹNICA** w n-rze 11.

Wprawdzie początków poezji rosyjskiej można się doszukiwać (jak Puszkin) w utworach **Kantiemira,** albo wcześniej — w „wirszach" współczesnych naszemu Rejowi, lub jeszcze wcześniej — w dwunastowiecznym „Słowie o pułku Igora", to jednak właściwy jej rozwój przypada na okres ostatnich dwóch stuleci.

Dokładnie przed 200 laty „właśnie w roku 1747 Łomonosow napisał odę na intronizację carycy Elżbiety. Nie była to pierwsza oda Łomonosowa, a także i nie pierwsza oda rosyjska, ale dzięki jej osobliwemu, niespokojnemu brzmieniu — po rosyjskim sztucznym klasycystycznym ogrodzie przemknął powiew poezji... Przekonywająca intonacja rytmiki, to przyśpieszonej aż do zaparcia tchu, to znów zahamowanej, ważącej każde słowo — wytworzyła ów głęboki liryczny oddech, który od tego czasu stale towarzyszył poezji rosyjskiej".

Dlatego **Leon Gomolicki** rozpoczyna galerię omawianych poetów rosyjskich do Łomonosowa, a kończy ją na Majakowskim i współczesnych poetach radzieckich.

W rubryce „Rozmaitości" od pewnego czasu stale zamieszczanej przez **KUŹNICĘ** na stronie 3, **Kazimierz Brandys** omawia tym razem głośną powieść egzystencjalisty francuskiego **Alberta Camusa** p.t. „Obcy" („L'Etráuger"). „Książka **Camusa** uzyskała sławę. Jest dziełem wielkiego talentu. Z ostatnich utworów prozy na Zachodzie nie czytałem nic równie sugestywnego w rzemiośle literackim... Oto jeszcze jedna piękna etiuda formalna wynikła z fałszywej wiedzy o świecie". W czym widzi **Brandys** ten fałsz? Bohater powieści — **Meursault** jest schizofrenikiem. A autor z prawd schizofrenii wysnuł prawdy ogólne o świecie.

W 2 n-rze krakowskiego **DZIENNIKA LITERACKIEGO** (dodatku do „Dziennika Polskiego") **Maria Szczepańska** zamieszcza ciekawą rozmowę z **Leopoldem Staffem.** Jest rzeczą naprawdę zawstydzającą, że znakomity poeta, który po zniszczeniu Warszawy osiadł w Krakowie, mieszka do dzisiaj wraz z żoną w jednym ciasnym pokoju na trzecim piętrze.

Staff mówi na temat współczesnej twórczości dramatycznej. „Dramat polski rozwija się. Uważam za wielką zasługę teatrów, wystawiających sztuki młodych polskich autorów, że dają im tę wielką i niczym nie zastąpioną sposobność konfrontowania aspektów swojej sztuki i podnoszenia jej wielkiej formy. Trzeba grać polskie sztuki. Nikt rzemiosła scenicznego nie wyrobi sobie w pracowni. Teatr to wielki warsztat i nikt, kto sztuki swojej nie zobaczył na scenie, nie potrafi sobie zdać sprawy z jej zalet i błędów".

Staff jest w ogóle wielkim przyjacielem młodych poetów. Schodzą się u niego i czytają swe wiersze. Do najzdolniejszych z młodego pokolenia zalicza Staff m.in. **Tadeusza Różewicza, Romana Bratnego, Julię Hartwig, Annę Pogonowską.**

W chwili obecnej poeta — jak się dowiadujemy z wywiadu — wydaje przekład **pamiętników Cellini'ego,** ponadto przygotowuje **antologię poezji międzywojennej** oraz małą **antologię „Młodej Polski".**

W tym samym numerze **„DZIENNIKA LITERACKIEGO"** znajdujemy „wywiady błyskawiczne" z laureatami krakowskich wojewódzkich nagród artystycznych: **H. Rudzką-Cybisową, H. Malewską, A. Szyszko-Bohuszem, Z. Mycielskim, J. A. Szczepańskim i J. Turowiczem,** dwa dalsze fragmenty dramatu **Romana Brandstaettera** o Mickiewiczu pt. „Królestwo Boże", szkic **Józefa Knapa** „O współczesnej literaturze czeskiej" oraz pierwszy odcinek nowej powieści **Kazimierza Truchanowskiego** pt. „Zmowa Demiurgów".

Dwutygodnik **RUCH MUZYCZNY** w n-rze 2 zamieszcza artykuł **Wiktora Bregy** pt. „Zagadnienie orkiestr symfonicznych oraz teatrów muzycznych w Polsce", zaznaczając, że jest to artykuł dyskusyjny. Autor przedstawia spontaniczny rozwój życia muzycznego w Polsce po zakończeniu wojny, w wyniku czego istnieje dzisiaj kilkanaście orkiestr symfonicznych, którym publiczność mało się interesuje oraz pięć zespołów operowych (w Poznaniu, Katowicach, Krakowie, Warszawie i Wrocławiu), cieszących się wielką frekwencją. Oto jak W. **Bregy** charakteryzuje Operę Dolnośląską: „Opera Dolnośląska we Wrocławiu, rozporządzająca doskonałym gmachem, robi poważne wysiłki, zmierzające do stworzenia pożytecznej instytucji. Można mieć różne zastrzeżenia personalne, tym nie mniej jednak należy bezstronnie stwierdzić, że Opera Dolnośląska już obecnie odgrywa wyraźną i pożyteczną rolę w życiu kulturalnym Ziem Odzyskanych".

W dalszych wywodach autor proponuje, aby ograniczyć ilość orkiestr symfonicznych, popierać rozwój zespołów operowych, a wreszcie rozbudować sieć teatrów muzycznych, które by ubocznie tylko dawały popularne koncerty symfoniczne.

Jednostronność, jaka cechuje tezy **Wiktora Bregy,** wywoła zapewne dalsze głosy w dyskusji na temat orkiestr symfonicznych, zespołów operowych i teatrów muzycznych.

T. K.

Znamienny wywiad z dyrektorem technicznym Elektrowni Miejskiej

lecz

nie na temat świat-a!

Apel do wszystkich kolegów z AK i WSK by się ujawnili

Panie inżynierze, może nam Pan powie, gdzie pan pracuje obecnie i gdzie pan poprzednio pracował przed ujawnieniem się.

Od stycznia 1946 r. pracuję we Wrocławiu na stanowisku Dyrektora Technicznego Elektrowni Miejskiej.

W lutym 1945 r. tj. po wyzwoleniu Pomorza przez Armię Radziecką zostałem powołany na stanowisko z-cy Naczelnika Tymczasowego Zarządu Kolei w Toruniu.

W sierpniu 1945 r. zostałem przeniesiony wraz z dyrekcją do Gdańska. W październiku 1945 r. przyjechałem do Wrocławia.

Do jakiej organizacji podziemnej należał Pan i jakie funkcje tam wypełniał, z kim się stykał w organizacji?

Należałem do organizacji podziemnej AK. Pełniłem tam początkowo funkcję Komendanta Inspektoratu Toruń, po czym pełniłem obowiązki Komendanta Podokręgu Toruń, Inowrocław, Nieszawa, Lipno.

W organizacji stykałem się ze swymi przełożonymi jak płk Jurand — Janusz, mjr Kamień — Wicher, por. Michał — Maczaj, Rasz i podkomendnymi jak mjr Zdzisław — Orzechowski, kpt. Bulter — Stankiewicz, por. Wichura, por. Paweł, por. Jur, por. Bogusław, ppor. Jotes, Iskra, Ludmiła — Zofia, Lucja — Grażyna, oraz z szeregiem innych komendantów rejonów lub dzielnic na odprawach konspiracyjnych.

Dlaczego Pan nie ujawnił się w 1945 r. w związku z ówczesną amnestią?

W roku 1945 mimo wewnętrznego przekonania o bezcelowości dalszego pozostawania w konspiracji nie ujawniłem się z dwóch powodów, a mianowicie — po pierwsze — jako karny żołnierz chciałem dotrzymać przysięgi i czekałem na wyraźny rozkaz od swych przełożonych. Po drugie nie miałem przekonania, że z chwilą ujawnienia się nie zostanę aresztowany.

Jakie motywy skłoniły Pana do zaprzestania czynnej działalności w podziemiu?

Po utworzeniu Rządu Jedności Narodowej w Kraju uważałem dalszą działalność w podziemiu za bezcelową. W tym czasie Oddziały NSZ zaczęły przejawiać działalność sprzeczną z moimi przekonaniami. Nie chcąc dopuścić do zdemoralizowania żołnierzy AK wybrykami NSZ-towców, zdecydowałem się na stopniowe rozwiązywanie Oddziałów AK z poleceniem zajęcia się pracą zawodową, uważając, iż byli żołnierze AK mogą przysporzyć Ojczyźnie większe korzyści swą pracą zawodową, niż bezowocną pracą konspiracyjną.

Jakie przyczyny skłoniły Pana do ujawnienia się obecnie?

Moja półtoraroczna praca zawodowa bez stykania się z ruchem podziemnym upewniła mnie, iż w Polsce nawet nie należąc do żadnej partii politycznej, lecz sumiennie wykonywując swój zawód, można swobodnie żyć i pracować przy odbudowie zniszczonego Kraju.

Obecnie ustawa amnestyjna, uchwalona przez pierwszy Sejm Ludowy jest jasna, dobrze sformułowana, szeroko zakrojona i dająca pełną gwarancję ujawniającym się przebaczenia i darowania przestępstw popełnionych w okresie do 5.II.47 r. Wątpliwości, jakie wkradły się przy pierwszej amnestii, obecnie rozwiązały się całkowicie.

Czy w dalszym ciągu zostaje pan na zajmowanym stanowisku obecnie i jakie Pan ma zamiary na przyszłość?

Po ujawnieniu się w dalszym ciągu pozostaję na zajmowanym stanowisku i mam zamiar dalej pracować w swoim zawodzie, oraz zachęcić innych do pracy dla szybkiej odbudowy Kraju.

Co chciałby Pan dodać jeszcze nie Inżynierze?

Chciałbym tu jeszcze nadmienić, iż w krytycznej dla mnie chwili miałem możność wyjazdu za granicę, jednakże uważałem za swój obowiązek pozostać w kraju, swą pracą zawodową przyczynić się do odbudowy Kraju.

Apeluję do wszystkich mych kolegów z AK i koleżanek z WSK zarówno tych, którzy mnie znali na terenie Pomorza osobiście lub z pseudonimu, Żbik — Wiktor, jak i żołnierzy z innych dzielnic Kraju, oraz przebywających za granicą, aby odnieśli się z pełnym zaufaniem do obecnej amnestii i nie zwlekając ujawnili się lub wracali do Kraju.

Światowy Tydzień Młodzieży

W lok. Z.W.M. odbyło się nadzwyczajna Konferencja Miejskiej Komisji Porozumiewawczej z udziałem przedstawicieli Szkół Wyższych i Średnich, poświęcona Światowemu Tygodniowi Młodzieży. Po omówieniu programu Św. Tyg. Młodzieży — wyłoniono wrocławski Kom. Św. Tygodnia Młodzieży w skład którego weszli: jako przew. kol. Boberski Z. W. M., zastępca kol. Nosal OM. TUR, Przew. Kom. Programowej kol. Sikorski Z.M.D., organizacyjny kol. Gabrysiak Z. W. M., jako finansowy kol. Prewniak „Wici", jako przew. imprezowy kol. Owczarek Z.H.P. Ponadto weszli przedstawiciele Szkół Średnich i Wyższych: Przedst. Młodzieży Akademickiej kol. Blond oraz przedst. Szkół Średnich.

Nowo wybrany Komitet, zwrócił się z apelem do wszystkich Dyrekcji, Zakładów i Instytucji, Szkół Średnich i Wyższych, ażeby umożliwiły młodzieży wzięcia udziału w imprezach urządzany przez W. K. S. T. M.

TYDZIEŃ BĘDZIE TRWAŁ OD 21 DO 28 III ROKU BIEŻĄCEGO

Program Św. Tyg. Młodzieży jest następujący:

21.III. — o godz. 14.15 przemówienie radiowe przedstawicieli Wrocławskiego Kom. Św. Tyg. Młodzieży;
22.III — o godz. 15-tej wielka akademia młodzieżowa dla młodzieży szkolnej, z częścią oficjalną i artystyczną. Zbiórka uliczna na pomoc młodzieży;
23.III — Międzyorganizacyjne zawody sportowe, urządzone przez Z. S. R. R.;
24.III. — Dzień pod znakiem filmu. Jeden bezpłatny film we wszystkich kinach wrocławskich dla młodzieży;
25. i —
26.III. — Świetlicowe imprezy lokalne, szkolne oraz wieczory dyskusyjne;
27.III. — Bezpłatne przedstawienia teatralne.

NOTATNIK krajowy

W ŁODZI — zmobilizowano Niemców do usuwania pozostałego jeszcze śniegu w mieście.

W WARSZAWIE — w akcji odśnieżania miasta przoduje młodzież akademicka — ZWM, OM TUR oraz ORMO. W akcji tej wzięło udział — 10.000 studentów warszawskich.

600 UBRAŃ MIESIĘCZNIE będą szyli krawcy warszawscy po 3.000 zł. dla ludzi pracy.

WIELKĄ OBŁAWĘ na handlarzy mlekiem, urządzono w Poznaniu, wykryto 5.000 litrów o niskim procencie tłuszczu Znajdowano mleko tak rozwodnione, że procent tłuszczu wynosił zaledwie 0,2 — 0,3 proc. zamiast dozwolonego 2,5 proc. Niesumiennych dostawców mleka aresztowano.

W GDAŃSKU otwarto giełdę zbożowo — towarową. Jest to już ósma giełda w Polsce. Zasięg giełdy gdańskiej jest szerszy niż innych placówek tego rodzaju w Polsce, gdyż obejmuje również pośrednictwo w handlu zamorskim.

NIEMIECKI BILON metalowy, znajdujący się jeszcze w obiegu w województwie białostockim, będzie wymieniony w relacji 2 fenigi — 1 grosz.

ZRZESZENIE PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO obejmuje 119 przedsiębiorstw w 6 grupach produkcji surowic i szczepionek, produkcji farmaceutycznej, przetwórczo-tłuszczowej kosmetyczno - perfumeryjnej, szklanej i technicznej.

Produkcje tych przedsiębiorstw wynosiły w roku 1946 — 75 proc. produkcji przedwojennej.

MROZY I RYBY. Trwające od ośmiu tygodni silne mrozy spowodowały całkowite zamarznięcie portów rybackich i morza, na kilka mil. W związku z tym od półtora miesiąca **cała prawie flota rybacka stoi bezczynna, zamarznięta w portach.**

Brak surowca spowodował z kolei **niekorzystną sytuację w przemyśle rybnym.** fabryki rybne **stoją bezczynne, nie mając surowca.**

TRÓJACZKI. Aniela **Czyż** robotnica fabryczna **Państwowych Zakładów Lotniczych w Rzeszowie, urodziła trzech chłopców.**

Dzieci żyją i są zdrowe. Jest ona poza tym matką **trzech synów w wieku 13, 12 i 7 lat.** Matką i noworodkami zaopiekowała się Liga Kobiet.

Poznajmy nasze warsztaty produkcyjne

Cukrownia Piotrowice: wytężona praca chlubny wynik

Jednym z naszych podstawowych artykułów przemysłu spożywczego jest cukrownictwo, które w dalszym swym rozwoju stanie się poważnym współczynnikiem eksportowym.

Na Dolnym Śląsku w sensie organizacji i chlubnych wyników wysuwa się na jedno z czołowych miejsc cukrownia Piotrowice. Objęliśmy ją w stanie kompletnej dewastacji i zapuszczenia, to też praca niebardzo się zrazu kleiła.

Sytuacja się zmieniła z chwilą gdy dyrektorem zakł. mianowano prof Wacława Czarnoszewicza. Usunięto brudy, oczyszczono maszyny, zabezpieczono je przed dalszym niszczeniem.

Inwestycje

Zaplanowano odbudowę bocznicy kolejowej, rozpoczęto budowę 2 mostów, kupiono kolejkę wąskotorową wraz z mechanicznym ciągnikiem, zainstalowano centralę telefoniczną, uruchomiono wielką piekarnię mechaniczną.

Poza tym przeprowadzono remont budynku, poszerzono biuro plantacyjne. Odremontowano szkołę powszechną, zaprojektowano szereg inwestycji na 1947 r. Rozpoczęto remont 17 domów dla zabezpieczenia mieszkaniowego pracowników cukrowni.

Dzięki tym inwestycjom produkcja już w roku bieżącym wzrośnie dziennie z 7 na 8 tysięcy ton.

Produkcja

W roku ubiegłym zamiast projektowanych 150 ha, zasiano burakami 556 ha. Przewidywano zbiory z 1 ha — 150 q, a faktycznie otrzymano 175 q. Zwózkę zakończono do połowy stycznia br. Zwieziono ogółem 100.000 q buraków. Manko przy zwózce wynosi 0.05% i jest najmniejsze na Śląsku.

Dzięki doskonałej organizacji przy transporcie 591 wagonów buraków nie było żadnych przestojów i tym sposobem (w zestawieniu z innymi zakładami) zaoszczędzono kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Własne gospodarstwo

Cukrownia otrzymała z przydziałów UNRRA 8 koni i czyni starania o dalsze 20. Nabyto zepsuty traktor i po zakończeniu remontu używa się go do prac transportowych oraz polowych. W najbliższych dniach fabryka nabędzie dalsze dwa traktory.

Zakupiono również szereg maszyn rolniczych oraz transport konny. Na posiadanych gruntach (ok. 140 ha) zasiewa się oziminę i jarzyny.

Kultura i oświata

Świetlica posiada czytelnię, bibliotekę i salę dla zajęć kółek. Zakupiono szereg nowoczesnych książek i wszelkie gry. Aparat filmowy radio, 2 pianina sprzyjają rozwojowi amatorskich zespołów artystycznych. Organizuje się chór, sekcja muzyczna sceniczna i sportowa.

Poczyniono starania w Ministerstwie Kultury i Sztuki celem uzyskania specjalisty do kierowania kółkiem dramatycznym. W przygotowaniu jest organizacja orkiestry dętej i smyczkowej.

Stołówka, własny ogród warzywny, spółdzielnia fabryczna — przyczyniają się w znacznej mierze do polepszenia bytu robotników.

ALEKSANDER ANISZCZYK

CO PISZĄ INNI

Niepokój na Pomorzu Szczecińskim

„Kurier Szczeciński" zwraca uwagę na „sztuczne plany długofalowe" hamujące odbudowę przemysłu na Pomorzu Szczecińskim.

Czytamy tam:

Z niepokojem notujemy fakty przerywania robót inwestycyjnych na Pomorzu Szczecińskim. Liczyliśmy m. inn. na uruchomienie jeszcze w tym roku zgodnie z zapowiedzią fabryki sztucznego jedwabiu w Żydowinie pod Szczecinem.

Jak się okazuje, w Żydowinie znajduje się fabryka sztucznego jedwabiu o nieuszkodzonych prawie budynkach. Planowano tu urządzenie placówki przemysłu włókienniczego dzięki sprowadzeniu z Centralnej Polski odpowiednich urządzeń technicznych.

Przystąpiono do remontu fabryki. Zainwestowano 50 milionów złotych. Kosztem dalszych 200 milionów złotych miano uruchomić tę ważną placówkę gospodarczą już w grudniu br.

Tymczasem do Żydowina przybywa komisja inspekcyjna Zarządu Głównego Przemysłu Włókienniczego z dyr technicznym na czele, która zakomunikowała decyzję zawieszenia prac inwestycyjnych i uznania obiekt za nienadający się do uruchomienia w najbliższych latach.

„Kurier Szczeciński" pisze, że zastosowano tu tzw. „plan długofalowy", gdyż w Żydowinie projektuje się wyzyskanie ostatnich zdobyczy w dziedzinie tej produkcji uzyskanych w Stanach Zjednoczonych. Właściwym jednak powodem tej decyzji jest, zdaniem „Kuriera Szczecińskiego", opór ze strony przedsiębiorców włókienniczych w Centralnej Polsce.

„Kurier Szczeciński" nazywa to postanowienie decyzją szkodliwą i apeluje o nieprzerywanie robót inwestycyjnych, które spowodowałoby szkodliwy odpływ robotników z Pomorza Szczecińskiego.

...Ale fabryka nieczynna

Na bolączki przemysłu Pomorza Zachodniego zwraca również uwagę „Rzeczpospolita" i „Dziennik Gospodarczy", pisząc o tak ważnej dla nas naszej odbudowy fabryce śrub i nitów w Dębnie w województwie szczecińskim. Fabryka tamtejsza zaopatrzona jest w 40 maszyn i 16 obrabiarek i tokarek oraz dostateczny zapas surowca, jak stali maszynowej i mosiądzu, wystarczający na 3 — 4 miesiące produkcji. Dotychczas jednak nikt nie zajął się uruchomieniem tej fabryki, którą zdaniem fachowców można było puścić w ruch we wrześniu 1945 r.

Rzeszów chce być miastem 100.000

W chwili, gdy uwaga nasza skupiona jest na Ziemiach Odzyskanych, nie wolno nam tracić z oczu naszego Wschodu. Rzeszów jest miastem ambitnym. Utracił swą placówkę prasową „Dziennik Rzeszowski". Obecnie otwiera się tam jednak oddział redakcji i administracji „Dziennika Polskiego".

Jak czytamy z korespondencji rzeszowskiej tego dziennika, Rzeszów, który z powiatowego miasta o 30.000 ludności wyrósł na miasto wojewódzkie, ma ambicję zostania miastem o 100.000 ludności.

W tym celu prowadzi się już pracę w dyrekcji Planowania Przestrzennego dla przygotowania nowych terenów pod rozbudowę miasta. Projektuje się przede wszystkim budowę dzielnicy administracyjno - bankowej, w której już w roku bieżącym rzuci się fundamenty pod 6 nowych gmachów. Na dzielnicę kulturalno - oświatową przeznacza się szkarpę ul. Szopena. Uporządkuje się też wybrzeże Wisłoka. Rzeszów jest bardzo ważnym komunikacyjnym ośrodkiem przemysłowym, pragnie też stać się ważnym ośrodkiem dyspozycji kredytowej oraz rozprowadzania surowców i towarów przemysłowych.

A co się dzieje w „Wicach"

Po wyniku wyborów, uchwaleniu Małej Konstytucji i ujawnieniu się podziemia, po ogłoszeniu amnestii — napięcie w polityce wewnętrznej zmalało, a na czoło naszych zagadnień wysunęły się kwestie gospodarcze.

W dziedzinie polityki wewnętrznej odbywa się dalsza konsolidacja ruchu ludowego. Dotyczy to przede wszystkim terenu młodzieżowego. Jak donosi „Dziennik Ludowy", istniejący na terenie „Wici" od dwu miesięcy „Komitet Demokratyzacji Wici" dokonał oczyszczenia atmosfery w większości placówek „Wici". W chwili obecnej za Komitetem Demokratyzacji Wici" opowiadają się województwa: kieleckie, łódzkie, białostockie, pomorskie, mazurskie, gdańskie, szczecińskie, górnośląskie, wrocławskie i rzeszowskie.

PSL, posiada jeszcze wpływy wśród Wici województwa: krakowskiego, lubelskiego, poznańskiego i warszawskiego.

ZIEMIE ODZYSKANE

Miasta • Osady • Wsie

Śląsk Dolny bez retuszu

Odwiedzamy Brzeg

Miasto z olbrzymim parkiem, gdzie pełno jest sadów i dzieci, i gdzie Liga Kobiet ma więcej pokojów niż członkiń.

Brzeg, w marcu 1047

Brzeg miał przed wojną około 30 tys. mieszkańców. W czasie działań wojennych liczba ta podniosła się do 34 tys. i nie było wcale przeludnienia. Dziś miasto jest zniszczone w 20% — więc powinno jeszcze pomieścić około 24 tys. A ma poniżej 10 tys. mieszkańców. I ani jednego wolnego lokalu.

Ta zagadka matematyczna pasjonowała mnie od początku mego pobytu w tym mieście. Ale niezupełnie.

DLACZEGO BRAK MIESZKAŃ?

Więc, po pierwsze ilość domów zniszczonych należy powiększyć o pewną liczbę „domów wyszabrowanych" — od szyb do klamek i od podłogi do sufitu. Istotnie przebywanie w takim niekompletnym mieszkaniu musiałoby być trochę denerwujące.

A druga przyczyna — to wielki rozmach wszelkich organizacji: politycznych i niepolitycznych, kulturalnych i zupełnie niekulturalnych; z których każde musi mieć okazały gmach i pokojów tyle co w Watykanie. Pewna pani, należąca do Ligi Kobiet powiedziała mi, z dumą, że *Liga ma w tym mieście więcej pokojów niż członkiń.*

Przypomina mi to stare przekleństwo polskie: „Obyś miał sto pałaców", w każdym po sto pokojów, w pokojach po sto łóżek... i żeby cię febra z łóżka na łóżko rzucała!"

Nie życzę tego białogłowom z Brzega, ale podziwiam ich „głód przestrzeni", który — na przykładzie Hitlera — okazał się chorobą bardzo niebezpieczną.

Brzeg — wspaniałe miasto, o wielu monumentalnych gmachach, których nie powstydziłaby się Warszawa, posiada wszelkie dane, by stać się dużym ośrodkiem miejskim.

MIASTO I LUDNOŚĆ

Jest tu *największa (ponoć) w Polsce garbarnia i fabryka cukierków*, uruchamia się *gazownię*. Ze światłem jest podobnie jak w Oławie, tj. przeważnie go nie ma. Z opałem, wodą i kanalizacją jest niewiele lepiej. Tyle, że do Wrocławia jest za daleko, żeby tam jeździć po wodę, albo z dyskretniejszą potrzebą.

Jest *dużo spółdzielni*, dobrze nawet prosperujących: rolniczo-handlowa, Samopomocy Chłopskiej, mniejsze spółdzielnie spożywców, pracy i wojskowe. P. C. H. i Społem walczą o pierwszeństwo w organizowaniu miejscowego [illegible] — w oparciu o trzydzieści k[illegible] tysięcy mieszkańców powiatu — łącznie z miastami.

Ludność miejscowa pochodzi przeważnie z Małopolski wschodniej i z Tarnowa. Prawdopodobnie liczba tut. autochtonów wynosi ok. 500 rodzin. Ale ta liczba jest tylko prawdopodobna, bo proces przyznawania obywatelstwa polskiego jest jeszcze w toku. Niemców w samym Brzegu jest 794, w Lubieniu — 564 oraz trochę na wsi. Niezadługo inż będą oglądali swój Vaterland.

Wspólną cechą osadników i autochtonów jest brak inwentarza. Koni jest ogółem 2.458, wołów roboczych 158, traktorów — 22. Potrzeba jeszcze co najmniej 1.500 koni, by nie było niespodzianek z rolą, której jest ogółem 40 tys. ha, w czym do gospodarstw indywidualnych należy 29 tys. ha.

Vox populi twierdzi, że miasto jest latem prześliczne. Trudno zorientować się pod śniegiem, ale rzuca się w oczy odrazu ilość ogrodów. Powierzchnia parku miejskiego ma wynosić według opinii krajowców tak nieprzyzwoicie dużą ilość ha, że boję się jej napisać, żeby się nie ośmieszyć. Latem tu przyjadę, to zmierzę.

O DZIECIACH I MOSTACH

Dla mnie Brzeg jest jeszcze milszy przez to, że jest tu dużo dzieciaków. Wystarczy przytoczyć na dowód tego spis miejscowych szkół: gimnazjum i liceum ogólnokształcące, gimnazjum i liceum spółdzielcze, kursy pedagogiczne, szkoła muzyczna i 3 szkoły powszechne — nie licząc szkół w Lubieniu i czterech gminach zbiorowych.

Boję się tylko, żeby miła dzieciarnia nie potopiła się w potopie, który tym terenom zagraża. Podobno prowizoryczny most na Odrze jest zbudowany tak pomysłowo, że przypomina stonogę — tyle ma pali. Zbyt gęsto ustawione pale nie przepuszczają kry i przed mostem wyrasta lodowy Ararat. W razie czego wyląduje na nim arka nowoczesnego Noego.

Kiedy zgadało się o mostach, to muszę wspomnieć o nowym moście kolejowym, który na terenie powiatu brzeskiego, połączy Wrocław z Opolem i Katowicami, znakomicie skracając drogę. Bo dotychczas to tu diabeł mówił „dobranoc" — zupełnie jak w Zgorzelcu.

Naczelny każe mi w każdym reportażu umieścić chociaż parę nazwisk, żeby było bardziej interesująco. A ja właśnie tym razem uwziąłem się i wszystkie nazwiska odłożyłem do następnego reportażu, żeby mieszkańcy Brzegu z większą niecierpliwością oczekiwali na „Słowo Polskie".

To zresztą stary chwyt dziennikarski.

BOHDAN GĘBARSKI

Legnica

Obława na targowisku

W tych dniach władze bezpieczeństwa przeprowadziły obławę na placu targowym w Legnicy. Wśród zatrzymanych osób znalazła się jedna posiadająca przy sobie 850 tys. złotych oraz kilka tysięcy marek.

Może coś pomoże?

Zarząd Miejski w Legnicy wydał rozporządzenie w sprawie podniesienia stanu sanitarno - porządkowego miasta. Ludność ma natychmiast przystąpić do pracy nad usunięciem wszelkich nieczystości i odpadków. Sprawa czystości jest sprawą zdrowia mieszkańców miasta i przemawiają również za nią względy estetyczno - porządkowe. Dlatego też apel nie powinien zostać bez echa.

Ze Świdnicy donoszą

Wieczór literacki poświęcony Słowackiemu

(Ja). Koło Literacko — Naukowe dało w ub. wtorek przedstawienie, poświęcone twórczości Słowackiego.

Na program złożyły się: recytacje poezji i inscenizacje — 3 akty „Mazepy" oraz — 5-go aktu „Marii Stuart".

Wieczór był udany, a wykonawcy: Biegańska, Dobrzyńska, Maliniak i Załuski na poziomie.

Na plus zapisać jeszcze trzeba miłe dekoracje i dobrą reżyserię — Dobrzańskiej.

Najbliższa premiera w Teatrze Miejskim

(Ja). W sobotę, Teatr Miejski wystąpuje z premierą „Matury" — Fodora w najlepszej swojej obsadzie: z — Dobrzańską, Biegańską, Żórawską, Żórawskim, Maryniakiem, Jarzyną i in.

Wesoła ta komedia powinna się cieszyć dużym powodzeniem, chociażby ze względu na swój temat, tak miły i bliski każdemu.

Nowiny dnia

Chlubna działalność P. C. K.

Oddział PCK w Świdnicy może poszczycić się pięknymi rezultatami pracy za ub. rok.

Jeśli się weźmie pod uwagę, że zasoby PCK opierały się na ofiarności społeczeństwa świdnickiego, wyniki te są tym bardziej godne uwagi.

Wydano: odzieży 4 854 sztuk, mieszka w puszkach 1.900 kg mydła 629 kg, tranu 1.900 kg, posiłków gorących (zupy) 47.577.

Udzielono: porad lekarskich 5.503, noclegów 16.574.

Z żalem nadmienić należy, że ośrodek ten został w tej chwili bez lekarza — ale chyba nie na długo?

Wiele pracy ma ob. Rewcio, który pozostał sam na kierowniczym stanowisku i pomimo tego zdołał stworzyć przeciwpowodziową drużynę ratowniczą i sekcję pomocy amnestionowanym, nie zaniedbując codziennej normalnej pracy. (Ja)

Ujawniono nową zbrodnię niemiecką

K-ł). Do Sądu Okręgowego w Świdnicy, wpłynęła sprawa nowego zbrodniarza hitlerowskiego z obozu w Gross — Rosen, członka S.S. Zimmermana Jana, którego aresztowano niedawno w Sosnowcu.

Zbrodniarz ten przed wojną był obywatelem polskim w r. 1930 podpisał volkslistę i, jak stwierdzili świadkowie, w obozie w Gross — Rosen pełnił funkcję blokowego. Ma on na sumieniu śmierć około 20 więźniów.

Wołów

Zjazd ludowców z całego powiatu

Odbył się tutaj Walny Powiatowy Zjazd Delegatów Stronnictwa Ludowego, w obecności delegata Z.Woj. SL inż. Marchlewskiego.

W wyniku obrad powołano do życia statutowy Zarząd Powiatowy SL, w skład którego wchodzą: ob. ob. Lipiec Stanisław, Bomersbach Franciszek, Ciereszko Dominiak, Lenius Kazimierz i Sobczyk Piotr.

Ponadto w skład dalszych członków Zarządu weszli ob. ob. Starosta Powiatowy Rybczyński, mgr. Jurkiewicz Rzasa, Hołowacz i Malarczyk.

W planie pracy na rok 1947 nowy Zarząd Powiatowy postanowił zorganizowanie wszystkich Kół Gminnych i Zarządów Gminnych S. L. w powiecie. (Jotwu)

Na wiosnę Mazury bez Niemców

40 tys. Niemców jedzie do ojczyzny

Z końcem marca na terenie województwa mazurskiego wznowiona zostanie w całej pełni, przerwana na skutek zimy repatriacja Niemców.

Z terenu województwa mazurskiego wyjedzie do Niemiec około 40 tys. Niemców, tak iż na wiosnę ziemia **mazurska będzie miała 100 pro Polaków.** (ski).

Szczecin

Wielkie targi towarów tranzytowych

Rozpoczęły się w Szczecinie obrady zebrania konstytucyjnego Targów Towarów Tranzytowych w Szczecinie.

Zadaniem ich będzie: umożliwienie klientom zagranicznym poznania wszystkich towarów, idących w świat tranzytem przez Szczecin; umożliwienie importerom krajów Europy środkowo-wschodniej i południowej zapoznanie się z towarami i warunkami transakcji towarów eksportowanych przez inne kraje; utworzenie składów warrantowych, konsygnacyjnych, wolnocłowych i aukcji towarowych; inicjowanie powstawania zakładów przemysłu uszlachetniającego w obrocie tranzytowym; usprawnianie warunków tranzytu drogą studiów i stosowania wyników tychże oraz wciągnięcie do współpracy polskich banków.

Wałbrzych

Brak mąki w „Społem"

Przez trzy tygodnie wałbrzyskie piekarnie na pytania konsumentów tyczące się wydania chleba przydziałowego, odpowiadały, że chleba nie ma i na razie nie będzie, ponieważ „Społem" nie dostarcza mąki. Jak się okazuje brak mąki w „Społem" spowodował fakt, że dyrekcja tej instytucji nie zaopatrzyła się w jesieni w dostateczną ilość ziarna, licząc że po przejściowej zwyżce cen — cena zboża spadnie. Poza tym marża pomiędzy ceną rynkową a ceną dozwoloną przez Centralny Zarząd była zbyt dużą. Obecnie „Społem" zakupuje przez Wydział Aprowizacyjny mąkę wprost z młynów, tak, że w najbliższym czasie powędruje ona do piekarzy, skąd w prostej drodze trafi do konsumenta. Oby trafiła jak najszybciej!

Żary

Przed majowym zlotem Z. W. M.

(Wąg.). Na zebraniu informacyjno - organizacyjnym, urządzonym przez egzekutywę Zarządu Z. W. M., ukonstytuowało się Prezydium Komitetu Honorowego w składzie: gen. bryg. Daniluk, inż. Pleskaczewski, dyr. Respondek, inż. Popławski oraz dyr. Lewandowski.

Powołano również Komisję Funduszu Zlotowego w osobach: ob. ob.: Melnik, Siwek i Kowalski.

Komitet Honorowy rozpoczął już prace wstępne.

Punkt Dworcowy P. C. K.

(Wąg). Staraniem Oddziału Ligi Kobiet w Żarach — na dworcu uruchomiony został Punkt Dworcowy dla podróżujących matek z dziećmi. Placówką zajmuje się miejscowy P.C.K.

Skrzydlata „repatriacja"

Bociany już powróciły na nasze ziemie

Stosownie do dawnych tradycji, na św. Józefa wróciły bociany z emigracji w zamorskich krajach, dokąd wywędrowały jesienią. Widziano je już w niektórych wioskach pod Wrocławiem.

Wychudzone, zmordowane tak długim raidem lotniczym, zgłodniałe, a nie mające jeszcze z powodu opóźniającej się wiosny odpowiedniego pożywienia, bo ulubiony ich przysmak żaby i jaszczurki jeszcze pogrążone w śnie zimowym, a myszy zimują w ludzkich domach i nie wychodzą w pole. Podróż sama poszła gładko. To już nie to, co było przed kilku laty w czasie wojny światowej, gdy bociany musiały się przedzierać wśród tysięcy samolotów, gdy leciały wśród huku pękających szrapneli i świstu bomb.

A jednak mimo tych przeszkód dolatywały zawsze szczęśliwie do Polski. Co roku wracają do tych samych gniazd umieszczonych na dachach chłopskich chałup. Znałem taką parę bocianów, która przez kilka lat z rzędu do tego samego gniazda wracała. W ostatnim roku wojny bocian wrócił sam, bez małżonki, która musiała paść po drodze ofiarą działań wojennych. Po pewnym jednak czasie wyszukał sobie nową towarzyszkę życia, która go obdarowała trzema ślicznymi potomkami.

Bociany, czują się w Polsce jak u siebie w domu, nie boją się miejscowej ludności i żyją z nią w najlepszej komitywie, podczas gdy na emigracji zachowują się jak dzikie ptaki, jak u nas żórawie lub czaple. Polska to ich ojczyzna, do której zawsze tęsknią w okresie przymusowej emigracji za granicą i do której stale wracają.

Oby z nich przykład wzięli nasi rodacy - emigranci, którzy niby to tęsknią do Polski, a nie mogą zdecydować się powrócić.

H. L.

Konserwacja najstarszego kościoła we Wrocławiu

(K-i.). Ostatnio rozpoczęto roboty celem zabezpieczenia tempanonu w kościele Panny Marii na Piasku.

Tempanon ten przedstawia fundatorów kościoła: Marię — żonę Właska i syna ich — Świętosława.

Kościół Panny Marii należy do najstarszych zabytków budownictwa na Dolnym Śląsku, gdyż pochodzi z 1220 roku.

Skrzynki na korespondencję miejscową

(Y). Przed niektórymi urzędami pocztowymi przybito skrzynki, przeznaczone tylko na listy miejscowe. Należy o tym pamiętać i dla ułatwienia pracy pocztowcom i dla przyśpieszenia własnej korespondencji, skrzynki te bowiem opróżnia się co godzinę.

Dostali się do „Pszczółki"

(K-i.). Przy ul. Marsz. Stalina nr. 1-3-5, dostali się w nocy złodzieje do kiosku „Pszczółka", należącego do inwalidy wojennego Kazimierza Ostropolskiego. Łupem włamywaczy padły: papierosy, zapałki, cukierki i galanteria tytoniowa, ogólnej wartości: 3.000 zł. oraz książka kasowa z rachunkami, która nie przedstawiała dla nich żadnej wartości.

Nocne „wizyty" — w „Bałtyku"

(K-i.). Przy ul. Marsz. Stalina nr. 9 (róg Oleśnickiej) z kiosku „Bałtyk", należącego do Rudolfa Mugeńskiego — skradziono: gilzy, papierosy, zapałki, baterie, żarówki, kamienie do zapalniczek i t. p. na sumę około — 3.000 złotych.

Pewnej nocy właściciel tegoż kiosku znalazł wewnątrz złodzieja. Ujęty na gorącym uczynku kradzieży, złodziej oświadczył, iż z braku miejsce na nocleg, przychodził do kiosku już trzy razy na nocleg.

Szczere przyznanie się złodzieja, by to istotnie zgodne z prawdą, gdyż właściciel Mugeński przez trzy dni rano zastawał kiosk otwarty i prawie doszczętnie okradziony.

W drodze do II komis. M. O., sprytny złodziej zdołał zbiedz milicjantom.

Wypadł z pociągu

(Y). Z pociągu idącego w kierunku Wrocławia, wypadł Tadeusz Sztabliński (lat 51). Skończyło się szczęśliwie na nadwerężeniu żeber. Sztablińskiego odesłano do szpitala św. Anny. Przyczyną wypadku było niedomknięcie drzwi.

Niedbalstwo

(Y). Dla przewożenia gruzów położono wszerz ulicy Stalina (róg Kilińskiego) szyny prowizorycznej kolejki. Ulicy nie zamknięto, a szyn nie umocowano jak należy. Dla przejeżdżających pojazdów stanowią one poważną przeszkodę. Tym bardziej, że na noc nie są składane.

Usunąć — słup

(Y). Na rogu Rynku, koło kiosku „Pod Ratuszem", znajduje się walcowaty słup ogłoszeniowy. Na wysokości 1 metra od ziemi, słup jest w około pęknięty. Górna jego część uległa nawet małemu przesunięciu. Jakiekolwiek mocniejsze uderzenie zwali słup, co może spowodować nieszczęście.

„Straż Nocna" — czuwa

(K-I) Przy ul. Marsz. Stalina Nr. 85 dostali się włamywacze do piwnicy pod składem artykułów szewskich i przyborów rymarskich, należącym do Janisza i Bandery. Złodzieje srodze zawiedli się, gdyż w piwnicy nie znaleźli ponętnego dla siebie łupu.

Nie zrażeni niepowodzeniem, włamywacze obcięli kłódki przy kratach od frontu i po wybiciu szyby, zamierzali wejść do sklepu.

Brzęk tłuczonej szyby zwabił wartownika „Straży Nocnej", pełniącego służbę przy aptece „Pod Gwiazdą", który oddał na alarm i na postrach kilka strzałów.

Odniosło to skutek, gdyż włamywacze, porzuciwszy narzędzia, zbiegli. Wartownik, mimo że nie miał polecenia pilnowania tego sklepu, jednak dzięki czujności, udaremnił dokonanie kradzieży.

Szczegółowy
Plan Inwestycyjny miasta

Jednym z ważniejszych punktów porządku dziennego nadzwyczajnego posiedzenia MRN było uchwalenie planu inwestycyjnego na rok 1947, w ramach Państwowego Planu Inwestycyjnego, o czym donosiliśmy po krótce w sprawozdaniu z ostatniego posiedzenia MRN. O konieczności najniezbędniejszych inwestycji pisaliśmy już na łamach „Słowa", wysuwając na czoło przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, w których inwestycje te są nieodzowne, jeżeli pragniemy zapewnić choćby w pewnym stopniu normalne ich funkcjonowanie.

Dziś podajemy do wiadomości szerszego ogółu plan inwestycyjny, opracowany przez Zarząd Miejski, a zatwierdzony przez MRN na ostatnim nadzwyczajnym posiedzeniu Rady. Jak już wspominaliśmy, plan na rok 1947 zamyka się sumą 746.908.000 zł, które należałoby wydatkować, aby zapewnić miastu i jego instytucjom normalny rozwój.

Sumę 746 milionów podzielono w nast. sposób między poszczególne przedsiębiorstwa miejskie:

1) Wpdział eksploatacji rolnej pól irygacyjnych Zakł. Wodoc. i Kanal.	10.000.000
2) Zakłady Wodociągowo-Kanalizacyjne	91.463.000
3) Zakłady Komunikacyjne	56.303.500
4) Elektrownia miejska	154.500.000
5) Gazownia miejska	30.000.000
6) Rzeźnia	14.500.000
7) Port miejski	13.878.900
8) Zakłady Czyszczania Miasta	7.390.500
9) Miejskie Zakłady Kąpielowe	4.000.000
10) Hala Targowa	4.600.000
11) Remont gmachu Z. M.	3.350.000
12) Fabryka wyrobów betonowych	1.750.000
13) Szkoły publiczne	7.000.000
14) Zakł. ogrodnictwa parki, cmentarze	13.600.000
15) Drogi (bez mostów)	15.484.000
16) Szpitale miejskie	19.000.000
17) Zarząd Nieruchom. Miejsk. — remont dom.	300.000.000
razem	746.908000

Na remont domow 300 milionów

Jak wynika z wyżej podanych cyfr, obejmują one wszystkie najkonieczniejsze inwestycje, których należy dokonać w r. 1947. Tu jednak zdaniem naszym, należałoby przeprowadzić pewną gradację potrzeb. Uważamy, że bardziej konieczne jest przeprowadzenie najniezbędniejszych remontów w elektrowni czy w Miejskich Zakładach Komunikacyjnych, aniżeli w Hali Targowej, czy w Miejskich Zakładach Kąpielowych. Również remont gmachu Z. M. może dziś ustąpić na rzecz bardziej palących potrzeb.

Najważniejszą pozycję w projektowanych inwestycjach, bo 300 mil. złotych zajmuje Zarząd Nieruchomości Miejskich. Pozycja ta przewiduje remont około 1.500 budynków, których zniczczenie nie przekracza 50%, zarówno na biura i siedziby urzędów, jak i na mieszkania. Suma ta z jednej strony jest duża, z drugiej za mała. Duża, jeżeli chodzi o sam remont budynków, choć dziś sytuacja na rynku budowlanym jest tego rodzaju, że nawet ta suma jest niewystarczająca, za mała, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że w pierwszym rzędzie należy zabezpieczyć przed dalszym zniszczeniem i rozszabrowaniem szereg budynków, których remont przewidziany jest dopiero na dalsze lata. Wydaje się nam że nawet suma **500 mil. nie byłaby zbyt wygórowaną.**

Na drugim miejscu w planie inwestycyjnym znajduje się elektrownia miejska. Tegoroczna zima zapoznała wszystkich mieszkańców bezpośrednio z trudnościami, jakie miała do zwalczania ta instytucja. Bez odpodwiednich inwestycji, trudności te nie tylko nie ustaną, lecz niewątpliwie będą się zwiększały. Do najkonieczniejszych należą: odbudowa sztucznego ciągu do komina nr 2, odbudowa 6 kotłów, zakup generatora, odbudowa trzeciego komina, remont i odbudowa około 20 km linii kablowej wysokiego napięcia, budowa ok. 20 km linii powietrznej wysokiego napięcia itd. itd.

Ponad 91 mil. potrzebują Zakłady Wodociągowo - Kanalizacyjne na remont rurociągów, odbudowę stacji pomp, zakup wodomierzy, odbudowę sieci kanałowej, zakup motorów, odbudowę oczyszczalni itp.

Czwarte dopiero miejsce w kolejności projektowanych sum zajmują Miejskie Zakłady Komunikacyjne. O bolączkach tramwajowych pisaliśmy już nieraz obszernie, tak, że zbędnym byłoby je obecnie ponownie poruszać. Wystarczy nadmienić, że preliminowana suma obejmuje zamierzoną odbudowę dalszych linii tramwajowych, zakup oraz remont wozów, zarówno tramwajowych jak i autobusowych, rozbudowę warsztatów reperacyjnych oraz zabezpieczenie niektórych obiektów.

Jak widzimy, już te cztery wyżej wymienione przedsiębiorstwa miejskie potrzebują prawie 600 mil. zł, aby móc podjąć normalną pracę.

Egzaminy na stomatologii

Wydział Lekarski Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu komunikuje, że w dniu 21 marca br. nastąpi ogłoszenie listy kandydatów dopuszczonych do egzaminu ustnego na Oddział Stomatologiczny. W sobotę, dnia 22 bm. o godz. 9-tej rano odbędzie się egzamin ustny w dziekanacie Wydziału Lekarskiego Wrocław, ul. Chałubińskiego 5.

Szczerze

Zmienny czy stały

Zdawałoby się, że z nastaniem wiosny, kwestia oświetlenia automatycznie będzie rozwiązana. Tymczasem okazuje się, że jest ciągle tak samo aktualną, jak w okresie trzydziestostopniowych mrozów. Utarło się już nawet powiedzonko, że u nas tam, gdzie prąd jest zmienny, światło czasem jest, tam zaś, gdzie stały, to stałego nie ma.

Poza tym zdarzają się ciekawe sytuacje, jeżeli chodzi o dostawę prądu. Oto na jednej i tej samej ulicy większa część domów tonie w ciemności, a kilka, uprzywilejowanych widocznie, urządza prawdziwą iluminację. Złośliwi twierdzą, że nie jest to zasługą elektrowni, lecz przemyślności mieszkańców. Informują nas np. że przy ulicy Brzeskiej końcowe numery mają światło, zaś reszta ulicy pogrążona jest w egipskich ciemnościach. Pozbawieni światła są zdania, że jakieś „tajemnicze kable, biegnące dachem i między kamienicami" zaopatrują kilku szczęśliwców w prąd zmienny, natomiast reszta korzysta z prądu stałego. Nie jestem kontrolerem elektrowni, więc sprawa ta mało mnie interesuje, ale gdybym nim był, napewno zbadałbym, jak to jest faktycznie. Bo ludzie, jak ludzie, czasem mówią do rzeczy, czasem znów inaczej.

Również staruszkowie, mieszkający w Domu Starców przy Stalina 45, nie mogą pojąć, dlaczego na pierwszym piętrze, tam gdzie mieści się kancelaria, światło stale jest, natomiast na wyższych obowiązuje prąd stały. Na prośby lokatorów o światło, nikt nie zwraca uwagi, lub zbywa się ich zapewnieniem, że „to się zrobi". I tak się „robi" już całą zimę, a światła jak nie ma, tak nie ma.

Zdajemy sobie sprawę, że nie ma w tym winy elektrowni, która jeżeli dostarcza prądu na pierwsze piętro, zapewne może go dostarczyć na drugie czy trzecie. Wydaje się nam, że odpowiedzi, dlaczego tak jest, mogłaby nam udzielić raczej administracja tego budynku. Tylko, czy w ogóle zechce nam odpowiedzieć?

TUWIOZ

Spacerem po Wrocławiu

Niedawno zdarzył się w sądzie okręgowym we Wrocławiu ciekawy zbieg okoliczności. Oto w procesie rozwodowym niejakiego ob. Łukasiewicza z Czortkowa kolegium sędziowskie stanowili sędziowie: Bluchuta z Czortkowa, Janicki z Czortkowa, Steizer z Czortkowa. Mecenasem ob. Łukasiewicza był dr Granicki, oczywiście także z Czortkowa, gdyż inaczej cała migawka straciłaby pointę.

Ku wielkiemu zadowoleniu wszystkich uprzątać zaczęto ulice naszego miasta ze śniegu i błota. Uprzątający jednak, ludzie obdarzeni pomysłowością, zgarniali te resztki śniegu na chodniki, po których chodzenie stało się niemożliwe. Nie dlatego, że cegły spadają nam na głowy, ale z tego prostego powodu, że na chodnikach znajdują się istne góry coctailu śniegowego z błotem. W okresie mrozów chodzenie chodnikiem groziło złamaniem lub conajmniej zwichnięciem nogi, obecnie chodzenie ulicą jest połączone z niebezpieczeństwem przejechania przez samochód. Którędy mamy więc chodzić? Wybór doprawdy trochę trudny.

Na dworcu wrocławskim znajduje się bardzo pożyteczna instytucja ochrzczona mianem „Przytułek dla podróżującej matki i dziecka". Tylko dlaczego widzieliśmy tam niedawno tak mało dzieci, a za to sporo matek i to grających wesoło w karty?

DWAJOT

Mówimy o naszym mieście

Na Moście Pomorskim

Na Moście Pomorskim oraz na bulwarach nadodrzańskich w pobliżu Uniwersytetu gromadzą się tłumy Wrocławian.

Spoglądają w oczy swej Rzeki, która zerwała lodowe kajdany zimy i szumi rozhukaną pieśń o idącej z gór w dolinę Wiośnie.

Piętrzą się fale, bryzga piana, żywioł okiełzany kamieniem nadbrzeża pędzi przed siebie ku Morzu.

Na falach płyną belki z rozbitych mostów. Odra potrafi być groźna.

Wezbrała w ostatnich godzinach zimy i budzi jakby podziw swym wartkim pędem.

Tu zwłaszcza z Mostu Pomorskiego wygląda władczo, gdy z hukiem zwala w dół kry lodowe, rwące się i kruszące w tym pieniącym się i bulgocącym kotle wodnym.

Nad ciemniejącą rzeką, ubraną bielą piany — zapada zmrok.

Odra płynie ku Bałtykowi.

— — —

Trzymam właśnie w ręku nowy numer „Marynarza Polskiego", aby przygotować się duchowo do niedzielnego podwieczorku przy mikrofonie" Ligi Morskiej we Wrocławiu.

Dwu młodych chłopców podchodzi i pyta:

— Co już wyszedł nowy numer „Marynarza" — gdzie go pan kupił?

— Na ulicy Krupniczej — odpowiadam.

— Zaraz tam idziemy.

Chłopcy marzą o Morzu, o tym Morzu, do którego płynie Odra.

I gdy myśleliśmy o burszty nowym Wybrzeżu — jaśniejszym się nam wydał wieczór nad Odrą wrocławską. GROT

Turniej szachowy o mistrzostwo miasta

Wrocławski Okręgowy Związek Szachowy organizuje I-szy oficjalny turniej o mistrzostwo Wrocławia na 1947 rok. Ilość uczestników ograniczona będzie do 15-stu. Do turnieju dopuszczonych zostaje: — mistrz Wrocławia i 7-miu zawodników, którzy zwyciężyli w turnieju kwalifikacyjnym Wrocławskiego Klubu Szachowego oraz zeszłoroczny vice — mistrz Wrocławia. Pozostałych 6-ciu uczestników wyłonionych zostanie w drodze eliminacji. Zapisy do turnieju eliminacyjnego przyjmować będzie sekretarz Okręgu w lokalu Wrocławskiego Klubu Szachowego, Wincentego 8, Bar „Krakowski", w dniach 20 i 23 b. m. od godz. 17-ej. W dniu 23 b. m. o godz. 17.30 nastąpi losowanie i początek rozgrywek. Rozgrywki odbywać się będą 3 razy w tygodniu w niedzielę, wtorki, czwartki w godzinach od 17 — 21. W razie zgłoszenia się większej liczby graczy, utworzonych będzie kilka grup. Zakończenie eliminacji przewiduje się w dniu 3 kwietnia, początek rozgrywek finałowych w dniu 15 kwietnia. W turnieju mogą brać udział tylko szachiści zrzeszeni w klubach i sekcjach, które zgłosiły przystąpienie do Wrocławskiego Okręgowego Związku Szachowego.

Ś. † P.

Jerzy Stefan Zdanowski

Student Politechniki Warszawskiej — Powstaniec Warszawy — Żołnierz A. K. — Więzień obozu Sandbostel.

Zginął śmiercią tragiczną w Hamburgu 22 marca 1945 r.

W drugą bolesną rocznicę śmierci, w sobotę, 22 marca 1947 roku o godz. 8.30 w kościele św. Doroty, przy ul. Świdnickiej we Wrocławiu, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zapraszają przyjaciół i znajomych RODZICE, SIOSTRY I BRAT.

2265

ŻYCIE SPORTOWE

„A" — klasa startuje

W najbliższą niedzielę nastąpi oficjalne otwarcie sezonu piłkarskiego na Dolnym Śląsku, zawodami o mistrzostwo „A" — klasy, rundy wiosennej. Na czoło niedzielnych spotkań wysuwa się mecz IKS — Burza, który będzie „wicederbami", o ile określenia tego można w ogóle użyć. — Wrocławia.

Polonia + 6 aut kibiców

przeciw Pafawagowi

Dzisiejszy mecz piłkarski Pafawagu z Polonią wzbudził nienotowane dotąd zainteresowanie wśród sfer piłkarskich Dolnego Śląska. Na barkach Pafawagu spoczywa dziś honor piłkarski Wrocławia, świdniczanie bowiem grając z jakąkolwiek drużyną wrocławską, grają z myślą rewanżu za mecz Wrocław — Świdnica 7:3.

Polonia jak zwykle wybiera się w eskorcie swych kibiców, którzy, jak doniósł nasz korespondent ze Świdnicy, przyjeżdżają do Wrocławia w sile 6-ciu aut ciężarowych.

Pafawag nawet w wypadku ew. porażki ma o wiele większe szanse od Polonii, pozostał mu bowiem ostatni mecz z IKS-em. Trener węgierski *Palatay*, który przez całą zimę trenował piłkarzy Pafawagu twierdzi, że wysyła jedenastkę na zwycięstwo.

Musimy pamiętać, że zwycięstwo Polonii odebrać może publiczności wrocławskiej takie widowisko jak mecze z krakowską Wisłą, warszawską Polonią itp., które automatycznie odbywać by się musiały w Świdnicy.

Rewelacja dzisiejszego meczu będzie, jak już pisaliśmy, Szmid w pomocy, Lech w bramce oraz „anglik" Czyż w napadzie. Polonia zjeżdża w „nowym garniturze" z ex-zawodnikami „Cukrownika".

Sensacyjny ten mecz odbędzie się dziś na boisku AZS-u (dojazd tramwajem 9) o godz. 15-tej.

(JOT).

Mecz ze Szczecinem

przybiera kształty realne

O meczu bokserskim Wrocław — Szczecin pisaliśmy już przed dwoma miesiącami, pertraktacje bowiem w tej sprawie datują się od meczu Grochów — Wisła w Warszawie, na którym obecny komisarz PZB na okręg szczeciński p. Lankedrey przedłożył p. Landaunowi propozycję rozegrania takiego meczu.

We Wrocławiu wzięto się dość poważnie do dzieła, pamiętam, że przemyśliwano już nawet nad składem reprezentacji, a tymczasem sprawa samego meczu coraz bardziej szła w zapomnienie, aż wreszcie znikła zupełnie z horyzontu planów naszych bokserów.

Nieoczekiwanie Szczecin poskarżył się w jednym z pism sportowych na ignorowanie przez Wrocław meczu ze Szczecinem co skłoniło nasze władze bokserskie do ponownego nawiązania kontaktu.

— Szczecin proponował nam termin 23 lub 30-go marca — oświadcza nam wiceprezes DOZB p. Erdt — co z miejsca musieliśmy oczywiście odrzucić, w tym bowiem czasie IKS „odrabiać" musi jeszcze mecze ze Zjednoczonymi i Wisłą.

— Więc znów wszystko na nic?

— Nie. Na ostatnim posiedzeniu zarządu postanowiliśmy zarezerwować termin 13-go i 27-go kwietnia na rozegranie ewentualnych zawodów ze Szczecinem o puchar Ziem Odzyskanych, ufundowany przez ob. Wojewodę Szczecińskiego.

Tyle OZB. Z naszej strony dodamy, że termin 13-go kwietnia musi odpaść, w tym bowiem czasie trwać będą mistrzostwa indywidualne Polski w Katowicach. Drugi termin jest odpowiedni. W każdym razie musimy wyrazić uznanie dla naszych władz za przychylne ustosunkowanie się do projektu Szczecina.

Puchar Ziem Odzyskanych stać się może w przyszłości taką samą tradycją bokserów dwóch najmłodszych okręgów, jak puchar ś. p. Kałuży dla piłkarzy.

Poza tym wartoby zobaczyć pojedynek Sztolca ze Skałeckim.

J. J

Pojedynek

Wierzbicki - Sztolc

wystarczy za cały mecz Pafawag - Zapłon

W najbliższą niedzielę odbędzie się w Jeleniej Górze sensacyjny mecz bokserski pomiędzy Zapłonem a Pafawagiem z Wrocławia. W ramach tego meczu dojdzie do sensacyjnego pojedynku Sztolca z Wierzbickim, któremu przyznano w mistrzostwach zwycięstwo nad Walugą. Prócz tego Faska da rewanż Sprusiowi. O szansach obu drużyn pomówimy w najbliższym czasie, a narazie dla lepszego zobrazowania sensacyjności tych zawodów podamy przypuszczalne składy drużyn.

Gabriel — Czajkowski (?)
Spruś — Faska
Miś — Kozłowski
Wierzbicki — Sztolc
Okruszkiewicz — Ostrowski
Fiszer — Dąbrowalski
Bański — Wolski.

(J.).

Gwiazda - Odra

na ringu

W niedzielę we Wrocławiu odbędzie się ciekawe spotkanie bokserskie pomiędzy Odrą i Gwiazdą. Pierwsze spotkanie tych zespołów w ramach drużynowych mistrzostw „B" — klasy, zakończyło się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 10:6. Znawcy oczekują ze szczególnym zainteresowaniem pojedynków Kuźmy z Kurzem, Domańskiego z Feldmanem oraz Leszczyńskiego ze Snopkowskim.

Koszykarze Moskwy

najlepsi

W Moskwie zakończył się wielki turniej koszykówki: męskiej i żeńskiej w obsadzie zawodników i zawodniczek Moskwy, Leningradu, Kijowa, Charkowa, Tyflisu, Kowna, Tallina i Rygi. W obu konkurencjach wielki sukces odniosły drużyny moskiewskie, które nie straciły w turnieju ani jednego punktu. W konkurencji męskiej pierwsze miejsce zajęła Moskwa — 14 punktów przed Kownem, Tyflisem i Rygą — 10 punktów.

W konkurencji kobiecej pierwsze miejsce zajęły moskwiczanki zdobywając również wszystkie możliwe — 14 pkt. przed Leningradem, 12, i Kijowem 10.

Czy Szwecję można lekceważyć?

Dlaczego eksperymentujemy?

Za tydzień czeka naszych bokserów mecz międzypaństwowy w Łodzi z reprezentacją Szwecji. Będzie to po wojnie drugie spotkanie Polski ze Szwecją na ringu. Pierwszy mecz, jaki odbył się w grudniu ub. roku w Sztokholmie, zakończył się wynikiem remisowym 8:8. Zdyskwalifikowano wówczas Antkiewicza i Szymurę, czym czuliśmy się dotknięci, ale dziś wiemy, że stało się dobrze, mecz bowiem ze Szwecją wniósł do naszego boksu element dżentelmeństwa i walki fair. Nie o tym jednak chcieliśmy pisać.

Przed pierwszym meczem skład nasz był tak samo eksperymentalny jak obecnie. Wstawiono Janowczyka, który gładziutko przegrał do Ahlina i Licka, którego zmiótł z ringu Sundin. Zdawałoby się, że będzie to nauczką na przyszłość, jakkolwiek kapitan sportowy uparcie twierdził, iż odmładza ósemkę, co w istocie jest rzeczą konieczną. Czy i teraz kierujemy się tą samą myślą? Wskazywałoby na to nazwisko Gorączniaka, ale co w takim razie powiemy o Woźniakiewiczu, który jest przecież weteranem naszych ringów i częściej na nich występował niż Szymura czy Pisarski?

Zaczyna się stara piosenka o faworyzowaniu Poznania. Co robi w reprezentacji Gorączniak, który nie miał pojedynku z żadnym bokserem klasowym, który kiedyś tam pokonał Zarembika, w ogóle nienotowanego na giełdzie pięściarskiej, i który wreszcie gładko przegrał na mistrzostwach Poznania do Polusa, tego samego, z którym po kolei robili, co dusza zapragnie Waluga, Sowiński i Komuda? Ostatecznie przyznać trzeba, że sytuacja w wadze lekkiej nie jest nadzwyczajna, ale nie wygląda znów aż tak tragicznie, by sięgać po chodzące prymitywy w osobach Gorączniaka i Skierki. Tu jest miejsce Woźniakiewicza lub Rademachera, a w piórkowej chwalić Boga Czortek, Antkiewicz, Miszczuk, Sobkowiak czy Marcinkowski też znają się trochę na boksie.

Łódź utartym zwyczajem podniesie „veto" przeciw pominięciu Niewadziła, to jednak uważamy za słuszne, gdyż primo Niewadził wie dobrze, dlaczego o nim się zapomina, a secundo zdaje się, że Klimecki jednak jest w tej chwili lepszy, jakkolwiek w ubiegłym roku Niewadził dwukrotnie pokonał poznańczyka.

Trudno przy tym wszystkim patrzeć się na mecz Polska — Szwecja optymistycznie.

J. JAN.

Po bokserach pływacy

(WZ) W ostatnią niedzielę tego miesiąca na ringu Teatru Popularnego we Wrocławiu spotkają się w meczu rewanżowym ósemki Wisły — Kraków i IKS-u — Wrocław.

W połowie zaś kwietnia zwolennicy sportu pływackiego będą mieli okazję zapoznania się z pływakami Wisły. Jak wiadomo, AZS wrocławski miał rozegrać z Wisłą mecz pływacki jeszcze w styczniu br. Mecz ten jednak nie doszedł do skutku z powodu zamknięcia naszego basenu.

Spotkanie z Wisłą zapowiada się nader interesująco ze względu na mający się odbyć pojedynek Kowalskiego z Iwanowskim. Kowalski uległ Iwanowskiemu na Akademickich Mistrzostwach Polski, lecz obecnie znajduje się w doskonałej formie i obiecuje zrewanżować się swojemu niedawnemu zwycięzcy.

Podsłuchane

Powódź

Modra woda Odry zbrunatniała. Ciche fale najspokojniejszej z polskich rzek brzegi. rwą. Komunikat Komitetu Przeciwpowodziowego głosi: „Odra wolna od lodu pokryła się zestą krą..."

Tłumy wrocławian obiegły bariery wszystkich mostów. Z głębokim zdziwieniem obserwują swoją dotychczas potulną, obecnie rozszalałą rzekę...

Mówię do jednego z kolegów:

— Chodź, popatrzymy na Odrę...

— A po co? Przecież ją znam.

— Ale nie taką, szumiącą, rozszalałą.

— No to co? Niech sobie będzie.

— Słuchaj! — mówię już zły — czy wiesz, że Odra lada chwila może wystąpić z brzegów? Że może być powódź? I nie boisz się?

— Czego? Powodzi? Przecież ja i bez powodzi co drugi dzień jestem zalany..

(wd)

Ze świata

Rozkwit biur matrymonialnych

w Berlinie

Berlin, w marcu.

Zniknęły dobre czasy Berlinczyków gdy można było zbierać się na różnych zabawach, spożywać we wspólnym gronie obiady czy podwieczorki, spacerować beztrosko po pięknych parkach. Życie uległo dezorganizacji, rozbiciu. Zainteresowania zamykają się w coraz to ciaśniejszym kole walki o byt własny i rodziny. Nic też dziwnego, że w takich warunkach, biura matrymonialne przeżywają swój „złoty wiek" Szybko, łatwo i wygodnie!

Tak w każdym razie zrozumiał to zjawisko p. Boland, mieszkaniec amerykańskiego sektoru Berlina, najsłynniejszy w dzielnicy swat zawodowy. Biuro p. Bolanda składa się z długiego korytarza oraz pokoju, zastawionego starymi meblami i pokrytego dywanem o bliżej nieokreślonej barwie. Tabliczka na drzewiach wejściowych oznajmia, że biuro czynne jest od 9—12 w dnie powszednie, a w niedzielę od 14—19 godziny. Sam właściciel owych wiekowych mebli przyjmuje nas z porozumiewawczym uśmiechem, który szybko znika, ustępując miejsca wyraźnemu rozczarowaniu i pewnej nawet podejrzliwości, gdy się dowiaduje, że nie jesteśmy klientami! Jednak papieros, obecna niemiecka wymienna moneta, szybko sytuację wyrównuje.

Właściciel biura wyjaśnia nam, że większość jego klientów pochodzi z warstw średnich i małomieszczańskich, w wieku od 18 do 60 lat, przy czym zaznacza się, mimo tylu lat wojny, przewaga mężczyzn — coprawda bardzo nieznaczna. Kobiety — to w dużej części wdowy, obarczone często dziećmi. „W obecnej chwili poszukuję odpowiednich pań dla 22-letniego studenta, 25-letniego nauczyciela i 30-letniego nauczyciela. Wszyscy ci ludzie nie mają wcale możliwości spotykania się i zawierania znajomości, więc nic dziwnego, że przychodzą do mnie".

Ale już przed wojną kojarzyłem 200 do 300 par rocznie — dodaje z dumą.

Taryfa „małżeńska" wynosi od 75 do 100 marek, zależnie, jak utrzymuje nasz rozmówca, od możliwości płatniczych klienta. „W przeszłym tygodniu przyszła do mnie młoda kobieta z dwojgiem dzieci: nic od niej nie wziąłem, bo wydała mi się bardzo biedną".

Po załatwieniu sprawy finansowej i zebraniu personalii, p. Boland wyszukuje najwięcej — jego zdaniem — odpowiadających sobie partnerów i oboje kandydaci spotykają się u niego w biurze, lub w innym, z góry umówionym miejscu, wciąż jeszcze za pośrednictwem swata. Czasami przed spotkaniem prowadzą z sobą korespondencję. Lecz ten ostatni sposób nie jest, zdaniem p. Bolanda, dobrą metodą. Również herbatki przyjęcia, urządzane przez inne biura matrymonialne nie znajdują jego uznania. „Nie jest to dobry sposób dla znalezienia dozgonnego towarzysza życia. Większość ludzi zbyt lekko traktuje ten system zawierania znajomości. „Moim zdaniem, najłatwiej jest za pośrednictwem agencji zawrzeć dobre małżeństwo. Każdy prawie może znaleźć odpowiedniego towarzysza życia: trzeba mieć tylko trochę cierpliwości i nie zniechęcać się po drugiej lub trzeciej nieudanej próbie" A poza tym można nieraz zrobić dobry interes. Pan Boland ma „na składzie" niejedną osobę, z całkiem okrągłą fortunką.

Wielką troską tych zawodowych pośredników jest brak jakiegokolwiek statutu prawnego, który by wykluczał amatorskie instytucje tego rodzaju. Lecz podobno i to ma wkrótce nastąpić.

Tym lepiej dla samotnych pań czy kawalerów, a nawet wdowców.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatry

Miejski

W czwartek, dnia 20 b. m. o godzinie 18.30 — „Dwa Teatry", komedia w 3-ch aktach.

W piątek dnia 21 b. m. o godzinie 18.30 — „Tosca", opera Pucciniego.

Kina

„ŚLĄSK" — Ogrodowa 67, film produkcji franc. — „Ludzie i manekiny".

„WARSZAWA" — Fredry 17, film produkcji amer. — „Jezebel".

„POLONIA" — Żeromskiego 53, film prod. radz. — „Zuch dziewczyna".

„TĘCZA" — Kołłątaja 177, film prod. radz. — wersja polska „Zygmunt Kłosowski".

„PIONIER", Stalina 71, — film prod. szwedz. — „Zamieć śnieżna".

„Fama" — Psie Pole, film prod. amerykańskiej — „Uwodziciel"

Kino czynne: w piątki soboty i niedziele.

Początek seansów w dni powszednie: 16-ta i 18-ta, w niedziele 14, 16 i 18-ta.

Początek w innych kinach o godz. 15, 17 i 19. W niedziele i święta o godzinie: 13, 15, 17 i 19-ta.

Odczyty i zebrania

Zrzeszenie Pracowników Demokratów, urządza w piątek 21-go marca b. r. o godz. 14.15 w sali rozpraw nr. 346, Sądu Okręgowego we Wrocławiu, ul. Sądowa nr. 1, odczyt mgr. Karola Cincio, wiceprokuratora S. O. we Wrocławiu, p. t: „Granice właściwości Sądów wojskowych i powszechnych".

Wstęp wolny — goście mile widziani

Radio

dnia 20 marca 1947 r. (czwartek).

5.57 Cygnał Wrocławia. 6.00 Sygnał czasu. „Kiedy ranne wstają zorze". Kalendarz historyczny. 6.05 Program ogólnopolski. 7.35 Program na dzień bieżący (lok.). 8.30 Program ogólnopolski. 13. Audycja dla szkół. 14.00 „Szklana góra" baśń muzyczna dla dzieci w oprac. Marii Adamowskiej w-g. K. Artymowiczowej. (lok.). 14.20 Muzyka z płyt (lok.). 14.30 Wiadomości i komunikaty wrocławskie (lok.) 14.35 Przerwa. 15.00 Program ogólnopolski. 23.30 Lokalny program na jutro (lok.). 23.35 Muzyka z płyt. (lok.). 23.55 Streszczenie ostatnich wiadomości dziennika radiowego, sygnał czasu, hymn i koniec audycji z W-wy.

Nocne dyżury aptek

„POD ZGODĄ" — Witosa 47.
„POD ŁABĘDZIEM" — Pułaskiego 16.
„POD RÓŻĄ" — Olszewskiego 75.

Komunikaty

W piątek dnia 21-go marca o godz. 17-ej w sali 132, głównego gmachu Politechniki, odbędzie się 30-te posiedzenie naukowe Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Matematycznego na którym mgr. Roman Ingarden wygłosi referat o zastosowaniu pewnego twierdzenia Caratheodory'ego i Kleina do mikroskopii elektronowej.

VII Posiedzenie Naukowe Wrocławskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 24 marca o godz. 17 w Gmachu Chemii Politechniki. Referat wygłosi Prof. Dr. E. Sucharda p. t.: 1) „O reakcji pinenu ze stężonym kwasem azotowym"; 2) „Pewna modyfikacja metody Liebiga oznaczania węgla w związkach organicznych".

Kronika młodzieżowa

HARCERZ POLSCY wracają z Francji, w transportach repatriancкich. Z opowiadań ich dowiedzieć się można ciekawych rzeczy. Że np. jest obecnie we Francji 6.000 polskich harcerzy zorganizowanych w 5 chorągwiach, 29 hufcach i 184 drużynach. Wydają własne pismo: „Czuwaj".

Wkrótce połowa z nich powróci do Kraju. Ale zanim to nastąpi, trzeba ich zapoznać z Polską i Z.H.P. Dlatego zorganizowano dla 6-ciu przybyłych z Francji harcerzy specjalny kurs instruktorski, po skończeniu którego powrócą (na krótko, mamy nadzieję) do swoich kolegów, aby zająć odpowiednie stanowiska w oddziale Z. H. P. we Francji.

AKADEMICY — nie tylko uczą się z zapałem, z zapałem również ...odśnieżają Stolicę, pracując w grupach 25-osobowych. Ogółem zgłosiło się do browolnie do wzięcia udziału w tej akcji 11.000 studentów. Warszawo, czego by dla Ciebie nie zrobili twoi studenci?

ODWZAJEMNIASZ się im też, jak możesz. Bo oto Ministerstwo Zdrowia podwyższyło z dniem 1.II. b. r., stypendia dla medyków, stomatologów i farmaceutów o 100 i więcej procent. Sęk wtym, że były to na ogół stypendia ...500 złotowe.

TOTEŻ STUDENCI wolą liczyć raczej na własne siły. Dowodem tego m. in. fakt, że grupują się w organizacjach samopomocy koleżeńskiej. Jedną z nich jest Koło „Młodej Prasy" przy wydziale dziennikarskim na Akademii Nauk Politycznych. Liczy ono 196 członków.

GŁOWY DO GÓRY, zmęczeni pracownicy pióra — MŁODZI IDĄ! W DOM.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski m. Wrocławia — Oddział Aprowizacji i Handlu podaje do wiadomości, że z dniem 20.III 47 r. przystępuje do wydawania kart odzieżowych na IV kwartał 1946 r. tzn. (październik, listopad, grudzień).

Osoby, które nabyły prawo do kart odzieżowych w IV-tym kwartale i dotąd ich jeszcze nie posiadają, winny się zwrócić przez swoich pracodawców z listami zbiorowymi do odpowiednich Miejskich Urzędów Obwodowych w terminie najpóźniej do dnia 6.IV 1947 r.

Instytucje, względnie pracodawcy obowiązani są przedłożyć rozliczenia z rozprowadzonych kart odzieżowych najpóźniej do dnia 10-go kwietnia 1947 r.

Karty odzieżowe na IV kwartał 1946 r. należy rejestrować w Powszechnej Spółdzielni w Domu Towarowym (przy Rynku), według poprzedniego systemu.

Za Prezydenta Miasta Wrocławia
(—) JÓŹWIAK PIOTR
Kierownik Oddziału Aprow. i Handlu

K703

WALNE ZEBRANIE

Członków Spółdzielni Pracowników Wyższych Zakładów Naukowych we Wrocławiu.

Odbędzie się dnia 31 marca 1947 r., o godz. 16-tej w lokalu stołówki przy ul. Szewskiej 50/51 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania.
2. Odczytanie protokółu rewizji Zw. Rew.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Sprawozdanie Zarządu (ew. dyskusja).
5. Wybory uzupełniające członków Rady Nadzorczej.
6. Plan budżetowy Zarządu na rok 1947.
7. Wolne wnioski — dyskusja.

2171 **Zarząd.**

PASY Transmisyjne
Dekstrynę
poleca
Dom Handlowy
B. PAMPUCH i S-ka
WROCŁAW, ul. Ruska 8/9. 2283

Wytwórnia Korków
Wrocław, ul. Bol. Chrobrego nr 11 poleca KORKI poleca
Kupuję korki wszystkich wielkości oraz przyjmuję do przeróbki
2238

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPUJEMY stale kumaron. Oferty: „Wspólnota" Kraków, Plac W. Świętych 8 pod „357". K 668

SKLEP narożny o dwóch wystawach do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość Ogrodowa 95. 2223

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Opłata za każdy wyraz. Minimum 10 wyrazów. Pierwsze słowo druk tłusty 100% drożej. Poszukiwanie pracy i rodzin 5 zł. Wszelkie inne po 10 zł. W numerach świątecznych 50% drożej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Opłata za 1 milimetr wysokości przy szerokości jednej szpalty. W miejscu przeznaczonym dla reklamy po zł. 25 w tekście po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej. W dni świąteczne dopłata 25%. Nekrologi za tekstem 15 zł. w tekście 30 zł za 1 mm.

NOWOŚCI filatelistyczne, krajowe, zagraniczne, poleca — zbiory znaczków. kupuje „Fortuna", Wrocław. Rynek 46. K-495

TOREBCZARKI — maszyny do wyrobu toreb sklepowych i aptecznych, kupi poważne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia kierować: Łódź, Narutowicza 39. m 8. K-641

KROWĘ mleczną, kupię. Wiadomość: Firma „Mirian". Wrocław, Chrobrego nr. 30. 2138

UWAGA prowincja! Każdą ilość beczek śledziówek kupimy — odbiór na miejscu zaoferowania. Oferty do „St. Pol." pod „Beczki". 2240

DOLNOŚLĄSKA Składnica Chemiczna Wrocław, Ogrodowa 38 (w podwórzu). Hurt — detal. Poleca kwasy i wszelkiego rodzaju chemikalia oraz własnego wyrobu wyborowe mydło do prania, mydło szare, pokosty i wodę dystylowaną. Prowincja za zaliczeniem. 2226

PIANINO w dobrym stanie kupię. — Wiadomość: Jaworska, ul. Traugutta 71 m. 14. 2247

WOSKI, tłuszcze, olejki wymienia na świece — zakupuje Krotoszyńska Fabryka Wyrobów Woskowych, Krotoszyn, Sienkiewicza 2-a. K 677

KAUCZUK. — Każdą ilość kupuję. — Wronecki — Traugutta 69 I p., tramwaj nr. 5. K 682

SKLEP nadający się na każdą branżę do odstąpienia. Chrobrego 10. 2274

BERNARDY rasowe, szczeniaki — do sprzedania. Wiadomość: Stalina 63. Perfumeria. 2286

ZGUBY — UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową Nr. 15914, 20 biletów bez płatnych kolejowych 47 — 48, dekret przyjęcia kolejowego, świadectwo egzaminu kasjera biletowego, świadectwo szkoły handlowej, zaświadczenie PUR-u, zameldowanie RKU w Oleśnicy, odcinek zameldowania na nazwisko Szeloch Stefan. K 683

NA DRODZE z Kamiennej Góry do Szymrychu zostały 24.1. 1947 zagubione: kwity datkowe na sprzedaż TPZ. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za wynagrodzeniem. Zarząd Gminy Szymrych. 2255

REGIONALNA Dyrekcja Planowania Przestrzennego we Wrocławiu unieważnia legitymację służbową Nr. 49/M wystawioną dnia 1 grudnia 1946 r. na nazwisko Melowey Gloria. K 680

UNIEWAŻNIAM: kartę rejestracyjną RKU Oleśnica, na nazwisko Jacko Jan. K 684

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: kartę ewakuacyjną majątkową — Szumny Tomasz. 2251

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Nowy Sącz na nazwisko Kuzera Stanisław. 2256

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany Kamienna Góra, legitymację Stowarzyszenia Kupców, odcinek zameldowania, na nazwisko: Nagorańska Rozalia 2257

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty wydany Rąbanek, zaświadczenie przesiedleńcze z Nowego Sącza, Wesołowicz Stanisław, oraz potwierdzenie złożenia wniosku przyznania prawa własności, na nazwisko Wesołowicz Jan. 2253

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty Nowy Sącz, świadectwo ukończenia szkoły handlowej, oraz świadectwa szkoły powszechnej na nazwisko: Gurgul Władysława. 2254

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie repatriacyjne wydane przez PUR — Dziedzice, oraz dokument demobilizacji na nazwisko: Halecki Czesław. K 689

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną na nazwisko Pipiro Józef — Grunów. K 690

UNIEWAŻNIAM zagubione: dowód osobisty, kartę rejestracyjną wojskową i inne dokumenty na nazwisko Gierek Marian, Karpniki, pow. Jelenia Góra. K 691

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Żywiec 1945 Gaj Marian, Jelenia Góra, ul. Prusa 10. K-692

UNIEWAŻNIAM skradzione: książeczkę wojskową, legitymację spadochronową, zaświadczenie demobilizacji, skierowanie do RKU Bolesławiec na nazwisko Miecha Tadeusz. K 693

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty oraz dokumenty na nazwisko Psotowa Wanda. K 694

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową wydaną przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny — Wrocław na nazwisko Franczu Krystyna zam. Jelenia Góra, Morcinka 1. K 695

UNIEWAŻNIAM tymczasowy dowód rozpoznawczy konia Nr. 62958 wydany przez Starostwo Pow. Jelenia Góra na nazwisko Prask Karol — Cieplice. K 696

UNIEWAŻNIAM legitymację członkowską „Bratniej Pomocy" Lechosław Gwiazdowski. 2239

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód PKP Nr. 14725 na nazwisko Kobus Teofil. 2236

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracji wojskowej wystawioną przez RKU Sanok na nazwisko Wójtowicz Michał. 2233

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty kartę RKU i dowód osobisty z palcówką wydane w Poznaniu na nazwisko Kubiak Edward. 2231

UNIEWAŻNIAM wszystkie zgubione dokumenty na nazwisko Hummel Genowefa, kartki żywnościowe i odzież we Horoszewski Aleksander. 2227

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty, zaświadczenie wydane przez PUR, legitymację służbową na nazwisko Pluta Anna. 2224

UNIEWAŻNIAM zgubioną rejestrację RKU Warszawa, Ryszard Gwardys. 2220

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej Wrocław Plater - Zyberk Ludwik. 2225

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: dowód osobisty, odcinek wymeldowania Sadłocha Jan. 2246

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: kartę majątkową na nazwisko Jackiewicz Jan. 2245

UNIEWAŻNIAM legitymację partyjną, legitymację Mil. Rezerw., dowód tożsamości konia, Łasica Walenty. 2250

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rozpoznawczą, Warszawa, zaświadczenie rejestracji RKU Kraków, Czarnocki Jan. 2249

„SOLIDARNOŚĆ"
Centrala Gospodarcza Spółdz. z ogr. odp.
w Warszawie, Sienna 60

Wałbrzych	Wrocław	Legnica
Mickiewicza 32	M. Stalina 35	Grodzka 16

poleca:
konfekcję męską, damską, trykotaże, bieliznę, kapelusze, kołdry watowe galanterię skórzaną i t.d.
Członkowie Zw. Zaw. korzystają z 10% zniżki
Sprzedaż hurtowa: dla Spółdzielni, Konsumów Zw. Zawodowych.
K 474
WROCŁAW, Ratusz 11/12, tel. 150

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane S. P. B.
Oddział we Wrocławiu, ul. Ogrodowa nr 43
poszukuje
elektryków — inżynierów
— techników
— monterów
K-701
Zgłoszenia na piśmie lub osobiście należy kierować do Dyrekcji Oddziału.

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymczasowy dowód konia, Złotoryja, na nazwisko: Rydzyński Ignacy. 2241

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez Zarząd Miejski — Wydział Wojskowy na nazwisko: Gąsiewski Witold. K-685

POSAD POSZUKUJĄ

RYSOWNIK - LITOGRAF, wykwalifikowana siła, projekty i wykonanie, zmieni posadę. Zgłoszenia do Księgarni „Czytelnik" Jelenia Góra, Kolejowa 18 pod „Fachowiec". K-675

TECHNIK budowlany, praktyka, poszukuje pracy. Zgł. „Słowo Polskie", pod „Technik". 2258

KRAWCOWA damsko — męska, poszukuje pracy, Zgłoszenia: „Słowo Polskie" pod „2020". 2228

ZDOLNA maszynistka, znająca się na pracy biurowej szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia: Krystyna Zamorska — Berenta 40. 2237

STUDENT drugiego roku prawa przyjmie każdą pracę. Oferty kierować do Redakcji pod „Labor". 2243

WOLNE POSADY

SAMODZIELNY buchalter bilansista z kilkuletnią praktyką potrzebny. — Szczegółowe oferty z odpisami świadectw składać Stalina 45. Wrocław, Fabryka Kawy pod zarządem państwowym. 2164

MŁODA maszynistka ze znajomością wszelkich prac biurowych, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Halusia". 2176

POTRZEBNA fryzjerka damska z manicurem Wrocław, M. J. Stalina 182. 2234

KRAWCZYNIE samodzielne dostaną robotę przykrojoną, do domu. Wrocław, Stalina 27. Konfekcja. 2287

POSZUKIWANIA RODZIN

POSZUKUJĘ syna Józefa Antała przebywającego ostatnio Sudety (kopalnia węgla) Antałowa Jadwiga Kamienna Góra, Leśna 3 Dl. Śl. 2252

POSZUKUJĘ żony Emilii Kossowskiej z Borysławia. Wiadomość kierować Kossowski Kazimierz — Cieplice, Fabryczna 7. K 697

POSZUKUJĘ męża Eugeniusza Kirmanowicza z Kobrynia. Wiadomość kierować Józefa Kirmanowicz, Jelenia Góra Ogrodowa 20. K 698

GIEREMEK Marian, ur. 1988 r. zamieszkały przed 1939 r. w Piasecznie poszukiwany przez żonę Marię, ktokolwiek ma jakie wiadomości proszę kierować na adres: Gieremek Maria, Przybyłowice Dzierzykraj, gm. Hermanowice pow. Jawor. 2242

EUGENIA Sablikowa poszukuje znajomą z czasów okupacji. Adwokat Paweł Neuman, Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 19. 2230

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Księgowości. Informacje — Lublin, skr. poczt. 105. K-630

LOKALE

ZAMIENIĘ komfortowe 4 pokojowe mieszkanie, ulica Pałacka, na mniejsze 2 pokoje, kuchnię w pobliżu Rynku. Wiadomość: Rynek 3, sklep piśmienny. 2198

RÓŻNE

SZTANDARY, chorągwie, szaty liturgiczne wykonuje solidnie, terminowo, mistrzyni hafciarska: S. Seredyńska, Łódź, Piotrkowska 275, tel. 107 — 16, 189 — 21, Złoty i srebrny medal, dawniej Poznań. św. Marcina 9 10. K-392

HELENĘ ze Skwarków Szyumulską, ostatnio zamieszkałą w Wilnie (obecnie nieznana z miejsca pobytu) wzywa Sąd Okręgowy we Wrocławiu, ul. Sądowa Nr. 1 do zgłoszenia się w sprawie rozwodowej I. C. 109/47, wytoczonej przez jej męża Tadeusza. 2229

PRZEWOZY towarów Biuro Przewozowe F. Kowalewski i J. Bratek, Wrocław, Świdnicka 27. Przyjmujemy zlecenia także telefonicznie: Nr. 2-85. 2142

OTWARTO warsztat szewski, wieś Jelenia Skała, pow. Lwówek, Krasowski Wincenty. K 699

PARI — BANU jasnowidząca medium w transie powie dokładnie wszystko. Wrocław, — Norwida 53 — 9, przy placu Grunwaldzkim 2165

WYTWÓRNIA WŁOSIANKI „Promień" Łódź, Sienkiewicza 63, poleca włosiankę. K-596

WIECZNE pióra markowe naprawia specjalista, kupuje (również połamane) — sprzedaje. Sklep piśmienny Stalina 50 (wejście ul. Henryka Prawego). 2075

ZAKŁAD fotograficzny Ireny Gancarz Wrocław — Sępolno ul. Partyzantów nr. 64. 2248

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego" i wszystkich innych czasopism w Polsce przyjmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Polskiego" Centrala: Wrocław, ul. Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel. 68 od godz. 8 — 15, w soboty od 8 — 13

Oddziały: Legnica: Grodzka 3/4, tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejowa 18, tel. 22-00. Wałbrzych: ul. Słowackiego 15, tel. 10-08 Kłodzko: Rynek, Bolesława Chrobrego 2. Żegań: Rynek 35, Księgarnia Wł. Muszyńskiego. Kamienna Góra: Księgarnia koła „Czytelnik" Świdnica: Księgarnia „Czytelnik", Rynek 43 Wołów: Księgarnia koła „Czytelnik" Złotoryja: Pow Oddz Inf. i Prop. Dzierżoniów: Pow Oddz. Inf. i Prop. i Księgarnia „Czytelnik". Brzeg: Księgarnia M. Wais.

Redaktor Naczelny: Teofil Witek.
F-15982
Wydawca: Sp. Wyd. „Czytelnik".
Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, ul. Krupnicza 13. — tel. Redakcji 198, tel. Wyd. 68. Redaktor Naczelny przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz: 12 — 13-ej. Sekretarz Redakcji codziennie od 11 — 13. Redakcja za dział ogłoszeń nie odpowiada. Prenumerata z odbiorem na miejscu 90 złotych, miesięcznie, z przesyłką pocztową 97 złotych, z odniesieniem do domu 105 złotych.
Druk. Sp. Wyd. „Czytelnik", Wrocław, ul. T. Kościuszki 49.